



Rada Gminy Michałowice

Protokół XII/2025

Sesja Rady Gminy w dniu 13 marca 2025

Obrady rozpoczęto 13 marca 2025 o godz. 13:30, a zakończono o godz. 17:55 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 13 członków.

1. Otwarcie sesji.

Na wstępie Przewodnicząca przypomniała, że zgodnie z Ustawą o Samorządzie Gminnym, obrady są transmitowane online i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Następnie przywitała przybyłych na posiedzenie.

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECCNY: 13, NIEOBECCNY: 2

Wyniki imienne:

OBECCNY (13)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Kozioł, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECCNY (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że wszyscy Radni otrzymali porządek obrad. /załącznik nr 1 do protokołu/

Pani Przewodnicząca poprosiła o zgłaszanie ewentualnych uwag do porządku obrad.

Pan Wójt: chciałbym zaproponować wprowadzenie uchwały wynikającej z uwagi na konieczność wprowadzenia uwag RIO. Dotyczy ona udzielania dotacji dla publicznych i niepublicznych placówek wychowania przedszkolnego. Jeżeli byłaby taka możliwość, to proponuję to w punkcie piątym i reszta porządku bez zmian.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie zmian do porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECCNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)



Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Koziół, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Koziół, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

3. Zatwierdzenie protokołu z XI Sesji Rady Gminy Michałowice.

Pani Przewodnicząca poinformowała, że protokoły z XI Sesji Rady Gminy Michałowice, był do wglądu i każdy mógł się z nimi zapoznać. Poprosiła o ewentualne zgłoszenie uwag do tego protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

Zatwierdzenie protokołu z XI Sesji Rady Gminy Michałowice.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Koziół, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

4. Podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia w formie klubu samopomocy - Klubie Seniora w Maślomiejce "Przestrzeń Seniora" oraz Klubie Seniora w Młodziejowicach "Zawsze Młodzi" oraz zmiany uchwały nr LXVII/563/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 19 grudnia 2023 r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia



odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach treningowych i wspomaganych, która to pomoc realizowana jest w ramach zadań własnych Gminy Michałowice.

Głos zabrał Pan Krzysztof Gryglik Zastępca Dyrektora GOPS w Michałowicach.

Kluby seniora, które funkcjonują na terenie gminy Michałowice są ośrodkami wsparcia w formie klubów samopomocy. Zostały utworzone w ramach rządowego programu Senior Plus. Jednym z założeń tego programu w oparciu o ustawę o pomocy społecznej jest ustalenie zasad odpłatności za pobyt w tego typu ośrodkach wsparcia. Stąd dzisiaj przedkładam projekt uchwały regulujący szczegółowe zasady odpłatności w tego typu miejscach. Uchwałą, którą zmieniamy określała procentowo koszt pobytu danego mieszkańca, danej osoby w ośrodku wsparcia, jednak z punktu widzenia praktycznego była niepraktyczna w stosunku do klubów seniora, więc usunęliśmy z definicji ośrodków wsparcia tylko i wyłącznie kluby samopomocy, czyli kluby seniora. I przygotowaliśmy nową uchwałę. Proponujemy maksymalnie 40 złotych miesięcznie dla uczestnika klubu seniora. Jest to kwota, która będzie określona w decyzji administracyjnej, poprzedzona wywiadem środowiskowym, gdzie zostanie wyliczony dochód w oparciu o ustawę o pomocy społecznej i zostanie określona ostateczna wysokość kosztu pobytu danego seniora w klubie seniora. Środki uzyskane z tego tytułu pozwolą na realizowanie oferty, która w tym momencie jest dostępna w klubach seniora w Małomłajach i w Młodziejowicach, bo tego dotyczy uchwała. odpłatność będzie przeznaczona na funkcjonowanie tych placówek. W jakimś stopniu też można rozumieć, że ustalenie takiej symbolicznej odpłatności spowoduje, że osoby, które są uczestnikami tych klubów będą utożsamiały się z tym miejscem, które już tworzą od wielu lat i wspólnie tutaj z gminą rozwijają. Jeśli chodzi o szczegółowe zasady odpłatności osoba, która ma lat 75 będzie zwolniona w 100% z tej odpłatności, a kryteria i progi, które wahają się w przypadku wysokości przekroczenia progu dochodowego od 20 do 40 zł mają Państwo określone w paragrafie 3 ust. 4 przedłużonej uchwały. Oczywiście będą indywidualne przypadki, gdy ta opłata może być zniesiona w przypadku osoby, która jest poniżej 75 roku życia, ale to wszystko będzie rozpatrywane indywidualnie na podstawie wspomnianego przeze mnie wywiadu środowiskowego.

Rozpoczęto dyskusję:

Przedstawicielki klubu seniora z Młodziejowic: Przeczytam pismo do państwa. W związku z informacją o planowanym wygaszaniu klubów seniora w naszej gminie, wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec takiego działania. Brak wystąpienia przez gminę o dotację z programu Senior Plus jest jednoznacznym krokiem w tym kierunku. Niestety na spotkaniu, które odbyło się 17 lutego 2025 roku w klubie seniora w Młodziejowicach, Wójt gminy pan Daniel Gajoch nie poinformował o tej decyzji ani jednym słowem. Kilka lat temu dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu osób utworzono w Młodziejowicach Klub Seniora w ramach programu Senior Plus. Pozyskane środki finansowe pozwoliły na dostosowanie i remont świetlicy, tworząc przestrzeń, która stała się dla nas seniorów niezwykle ważnym miejscem spotkań. To właśnie tu możemy wspólnie działać, dzielić się doświadczeniami, a w trudnych chwilach wzajemnie się wspierać. Przebywanie wśród osób w podobnym wieku daje nam



możliwość wyjścia z domów i przeciwdziałania izolacji. Dzięki temu unikamy samotności, która często prowadzi do depresji i innych problemów zdrowotnych związanych z wiekiem. Spotkania w Klubie Seniora umacniają więzi społeczne, dają radość i pozwalają zapomnieć o codziennych troskach. Obecnie Klub Seniora z Młodziejowic aktywnie wspiera rozwój dzieci, prowadząc zajęcia w szkołach i w klubie. Swoją działalnością promujemy nie tylko klub i miejscowość, ale także całą gminę podczas licznych wyjazdów. Trudno uwierzyć, że coś tak istotnego dla naszej lokalnej społeczności ma być zniweczone. Nie rozumiemy, dlaczego miejsce, które powstało dzięki tak wielkiemu wysiłkowi i poświęceniu ma zostać zniszczone. Świetlica została wyposażona w bardzo dobry sprzęt dzięki staraniom koła gospodyń wiejskich, a seniorzy od lat dbają o jej czystość i porządek. Niestety od początku naszej działalności spotykamy się z krytyką i niesprawiedliwymi oskarżeniami zarówno w sołectwie jak i poza nim. Niesłusznie zarzuca się nam, że nie dopuszczamy innych mieszkańców do świetlicy, co jest nieprawdą. Każdy może z niej korzystać poza godzinami przeznaczonymi dla seniorów pod warunkiem poszanowania naszej pracy oraz dbałości o pomieszczenia i teren wokół budynku. Zamiast dążyć do likwidacji prężnie działających klubów seniora, gmina powinna podjąć starania o pozyskanie środków na otwieranie kolejnych takich placówek w innych sołectwach. Najłatwiej zniszczyć jest coś, co zostało stworzone ogromnym wysiłkiem i poświęceniem. Jednak my na to nie wyrażamy zgody i stanowczo przeciwstawiamy się takiemu działaniu. Mamy kontakty z klubami seniora z ościennych gmin i wiemy, że tam nie są pobierane żadne opłaty od seniorów związanych z użytkowaniem i działalnością klubów. Niestety nasza gmina takie opłaty chce wprowadzić, co jest dla nas bardzo krzywdzące i niesprawiedliwe, ponieważ to seniorzy dbają o czystość w pomieszczeniach, jak i o porządek oraz wygląd terenu wokół budynków. Nikt nam za to nie płaci. Wiemy również, że gminy występują o dotację dla klubów seniora. Dlaczego nasza gmina tego nie chce zrobić? Żądamy przywrócenia finansowania i zarządzania klubami seniora na warunkach obowiązujących przed rokiem 2025. Liczymy na to, że nasz głos zostanie usłyszany i doceniony. Zwłaszcza, że przez dziesięciolecia przyczynialiśmy się do rozwoju naszej gminy płacąc podatki, dbając o jej wizerunek i angażując się w życie społeczności lokalnej. My mieszkańcy Młodziejowic, my przede wszystkim seniorzy, przyczyniliśmy się do budowy wodociągu, gazociągu czy też poszerzenia dróg gminnych w większości oddając bezpłatnie własne grunty na potrzeby inwestycji. Nieustannie angażujemy się w poprawę warunków życia mieszkańców, jednak dziś nikt już o tym nie chce pamiętać. Mamy nadzieję, że nasz głos zostanie usłyszany i zostanie podjęta decyzja, która usatysfakcjonuje seniorów. I chciałabym właśnie dodać, a propos tej odpłatności, jest to nawet w tej formie, która została przedstawiona, jest to po prostu niesprawiedliwe, bo wszyscy korzystamy jednakowo z klubów seniora. Dlaczego się robi między nami różnice? Panie czy panowie, którzy mają ponad 75 lat są zwolnieni, ci, którzy mają troszeczkę mniej lat, to mają płacić. Po prostu nie rozumiemy tego.

Przewodnicząca Rady: Takie małe sprostowanie zrobię, że nie chodzi nam o wygaszanie tych klubów seniora, bo to nie padło nic takiego, że chcemy wygaszać, chcemy zamykać. Jak najbardziej chcemy dalej działać, tylko tutaj padła propozycja, żebyście państwo ponosili tam takie minimalne opłaty.



Przedstawicielka klubu seniora z Młodziejowic: Chciałabym sprostować, ale myśmy rozmawiały na temat wygaszania, więc w tej chwili jesteśmy w przedłużeniu tego projektu i w momencie, kiedy znikną te trzy lata, w których musimy być, bo jeżeli przez trzy lata gmina tego nie utrzyma, będzie musiała zwrócić wszystkie koszty, jakie do tej pory dostała z dotacji. Dlatego w tym momencie jest to utrzymywane, a po tych trzech latach nie wiadomo, co będzie.

Pan Wójt: To jest bardzo ciekawa logika, że skoro trzy lata mamy tylko utrzymać, to później zlikwidujemy. Na ostatniej sesji było podobne pismo związane z prowadzeniem działań przez jedno ze stowarzyszeń. Najpierw przedstawiało ono sytuację i to, czym się stowarzyszenie zajmuje. Dopiero pod koniec usłyszałem, że wójt coś likwiduje. Tutaj usłyszałem to na samym początku. Starłem się skupić uwagę na tym, co Pani przeczytała. Ja byłem u Was na spotkaniu. Była też radna Aneta Szydłowska, są tam kamery i ma nadzieję, że szczytują głos. Bo uważam, że pani po prostu kłamie. Po pierwsze, jasno omówiliśmy te zmiany, które są proponowane. Jasno zadeklarowałem, że nieprawdą jest, że cokolwiek chcemy likwidować. Jasno wytłumaczyłem, że dotacje systematycznie są mniejsze z Urzędu Marszałkowskiego, co ogranicza też korzystanie z tych lokali, które są wykorzystywane na działalność klubu seniora. Już na początku kadencji zderzyłem się z problemami związanymi z klubem Seniora w Masłomiące. Zaczęły do nas dochodzić niepokojące informacje różnych mieszkańców o tym, czy coś tam jest organizowane, czy nieorganizowane. Myśmy starali się te kwestie dokładnie uregulować w sposób formalno-prawny, tak żeby właśnie nie być narażani, żebyśmy byli nienarażeni na ewentualny zwrot tych dotacji. Te wszystkie moje działania oczywiście były szeroko komentowane i uznano, że ja chcę komuś coś zabierać. Ja muszę chronić środki naszych mieszkańców. Domy seniora są prowadzone w dwóch miejscach. Przeznaczamy na nie ze swojego budżetu 150 tys. zł. Średnio 40 osób, to jest niecałe 4 tys. zł, przeznaczamy na jednego seniora. Ale jest to wybiórczo. Dotyczy to tylko i wyłącznie konkretnie dwóch miejscowości i niewielkiej ilości naszych seniorów. Dla porównania klub sportowy Michałowianka. Łatwo mi jest porównywać ponieważ zajmowałem się tym klubem, otrzymuje dotację 150 tysięcy. Dla dzieci wychodzi 1000 zł. Nie możemy rozgraniczać. Uważam, że dzieci są ważne jak seniorzy. Ta oferta jest dla wszystkich. Nie ograniczamy w żaden sposób. Powstały kluby seniora przy większych dotacjach i one są na pewno dobrym sposobem na integrację, na możliwość spotkania się seniorów. Natomiast ilość tych uczestników jest niewspółmierna do kosztów, jakie ponosimy. Dlatego musimy podejmować działania, które umożliwią korzystanie też z tych pieniędzy szerszemu gronu seniorów. Tylko jakiś czas temu, i chciałem, żebyśmy dzisiaj we wolnych wnioskach do tego wrócili, zajęliśmy się teraz Młodzieżową Radą, żebyśmy wrócili też do tej Rady Seniorów, bo potrzebujemy taki organ opiniujący, żebyśmy mogli też właśnie w tego typu kwestiach dyskutować z tymi organami opiniującymi. Więc niczego nie likwidujemy. Finansujemy to z własnych środków, bo chcemy w tym momencie uwolnić się od ograniczeń, jakie powodowane są projektami. W tym momencie to jest chyba około 60 tysięcy moglibyśmy dostać dotacje.

Pan Gryglik: W ubiegłym roku dostaliśmy dotacji średnio na jeden klub to było to 50 tysięcy, a na klub w Młodziejowicach było to 34 tysiące. Mam dane z 2021 roku, to było w przypadku Młodziejowic 40 851, a w przypadku Masłomiącej mam dane z roku 2020, jest to kwota 37 490 i tendencja



dofinansowania ze strony rządowego programu jest malejąca, bo z racji tego, że coraz więcej tych ośrodków się otwiera a to jest jedna pula, która jest dzielona na większą ilość, więc ta dotacja pomimo tego, że my wnioskujemy powiedzmy na poziomie 50 na 50 w momencie podpisania umowy jest zmniejszana do wysokości takiego poziomu finansowego jaki jest dostępny w tym momencie.

Pan Wójt: Żeby nie było problemu z wynajmem lokalu, poprosiłem, żeby wystosować pismo do Urzędu Wojewódzkiego z zapytaniem, czy możemy wykorzystywać w inny sposób te lokale. Nie można. Uzyskaliśmy tylko informację, że będziemy mogli rzeczywiście dla osób, dla działań społecznych dane godziny w lokalach wykorzystywać. Stąd wprowadziliśmy regulaminem umowy, co było szeroko komentowane. My musieliśmy się w jakiś sposób zabezpieczyć właśnie przed tym, żeby nie stracić dotacji. Więc nie jest tak, jak tutaj Pani przedstawia, że my w tym momencie musimy wydać te pieniądze, bo trzy lata byśmy stracili dotacji. Nie. My mamy zamiar to kontynuować i mamy zamiar to rozwijać. Mamy zamiar przeznaczać pieniądze dla seniorów z których będą korzystać seniorzy na terenie całej naszej gminy. Dlatego też to, co wam się nie podobało, że wycieczki będą przez nas zorganizowane, a nie tylko przeznaczone dla klubów seniora, bo będą w nich mogli uczestniczyć mieszkańcy czy seniorzy z całego terenu naszej gminy. Będziemy organizować też różnego innego rodzaju wydarzenia, gdzie będziemy obejmować seniorów z terenu całej naszej gminy. Jeszcze raz podkreślam. W tym momencie pieniądze przeznaczone dla seniorów to 150 tysięcy z budżetu naszej gminy. Nie wyobrażam sobie, żeby był mniejszy. Ale jesteście przyzwyczajeni do tego, że jeździecie na basen, do teatrów, że mieliście to za darmo. W dłuższej perspektywie, jeżeli będzie więcej osób z tego chciało korzystać, nie jesteśmy w stanie tego finansować. A chcemy ofertą uderzyć do wszystkich. Do tej pory dla ograniczonej grupy osób były dostępne baseny za darmo, były dostępne teatry za darmo, różnego rodzaju wyjazdy. W tym momencie to nie jest pomoc społeczna, to jest dofinansowanie do dodatkowych zajęć. Nie mamy mowy o tym, że ktoś nie spełnia tych warunków. Jeżeli jest problem, to te stawki są dużo niższe. Dlaczego 75-latkowie? Czasem te osoby po prostu potrzebują pomocy. Dlatego zwalniamy, to wiąże się z kosztami. Ktoś kogoś musi przywieźć, dowieźć. Nie są mobilni. Dlatego zwalniamy ich z dodatkowych opłat. To chyba wydaje się być logiczne. Ja uważam, że mocno wprowadzamy teraz w błąd wszystkich. W tym momencie nie mamy określonej wiedzy, jaka ilość seniorów będzie chciała korzystać z naszej oferty, ale my będziemy szeroko do tych seniorów uderzać. Będę tutaj przez najbliższy okres rozmawiał z radnymi i z sołtysami, żebyśmy jak najszybciej uzupełnili radę seniorów. Wtedy, jak będziemy mieć radę seniorów ze wszystkich miejscowości, będziemy podejmować kroki co do dalszych działań. Nie ma i nie było nigdy dyskusji. Jasno o tym podkreślałem na spotkaniach w Maślomięcej, w Młodziejowicach nie ma pomysłu nawet, to jest po prostu złośliwość, likwidacji czy wygaszania domu seniora czy programu. Po prostu będziemy to realizować we własnym zakresie. Uważam, że przez to będziemy skuteczniejsi i ofertą uderzamy bez ograniczeń do wszystkich. Co do przekazywanych gruntów, ja też się tutaj urodziłem. Jestem mieszkańcem Michałowic od urodzenia. Moi dziadkowie czy rodzice też się angażowali w różnego rodzaju inicjatywy. Budowali sieci wodociągowe. Załatwiali przystawkiowy telefon. Obecnie też coś takiego jak praca społeczna funkcjonuje. Działamy społecznie. Do głowy by mi nie przyszło, żebym ja, działając społecznie, później mówił, słuchajcie, mnie się to należy, bo ja działam społecznie. Działam społecznie



dlatego, że mam czas i po prostu mam na to ochotę. I nie oczekuję za to ani podziękowania. Myślę, że większość działaczy społecznych podobnie myśli. Bo w tym momencie każdy mógłby powiedzieć, że też oddał grunt, też coś zrobiłem i mi się coś należy. My to po prostu wiemy. Dlatego organizujemy te zajęcia w takim zakresie, jaki jest możliwy. Opłaty, które są zaproponowane, są najniższe z możliwych. W jakimś stopniu mają tylko częściowo kompensować koszty jakiegoś transportu. W przypadku basenu, gdyby pojawiały się osoby spoza tego grona, bo umożliwiamy uczestniczenie w tych zajęciach osobom nie tylko związanym do tej pory z klubem seniora, ale także innych osób, które mogłyby korzystać z takich zajęć basenowych, bo wiemy, że to nie jest wyjazd na basen i sobie popływanie, tylko są to zajęcia zorganizowane. Albo te wyjścia do teatru, tak żeby wszyscy mogli z tego korzystać. Jeżeli ktoś jest w trudniejszej sytuacji materialnej, to te opłaty będą mniejsze. Pamiętam część z radnych poprzedniej kadencji. Myślę, że nam dużo brakło wtedy świadomości i doświadczenia, jak była dyskusja na temat tych opłat. Gdybyśmy od samego początku unormalni tę sytuację, to my byśmy dzisiaj w ten sposób nawet nie dyskutowali.. Mamy wiele grup, którym musimy pomagać. Natomiast tak naprawdę to, co powiedziałem, pieniądze, które przeznaczamy na domy seniora, są bardzo duże. Są to duże kwoty. Dotyczą nielicznej grupy tego społeczeństwa. Bardzo proszę tylko o jedną rzecz. Jasno proszę zapamiętać, wójt niczego nie likwiduje. Wójt nie ma w planach niczego likwidować, na pewno domów seniora. Wójt stanie na głowę, żeby Rada Seniorów wśród Rady funkcjonowała. Chociaż to nie jest moje zadanie, ale zrobię wszystko, żeby to nie padło. Nie ma żadnej aktywności w zakresie Rady Seniorów, która mogłaby reprezentować wszystkich seniorów na terenie naszej gminy. Przestańmy myśleć o sobie. Myślmy po prostu o wszystkich razem.

Przedstawicielka klubu seniora z Młodziejowic: My nie oczekujemy wdzięczności za oddawane grunty, tylko chcemy zwrócić uwagę, że nie zastanawialiśmy się wtedy, czy potrzeba, czy nie potrzeba, tylko dla wspólnego dobra były te grunty oddawane pod te inwestycje. Dzielenie nas na wiekowych, bo jedne mają 75, drugie 60, inne mają 80 i odpłatność, żeby była po prostu w pewien sposób uzależniona od wieku jest niesprawiedliwe, dlatego, że korzystamy z tego jednakowo.

Radny B. Tochowicz: może tutaj nawiązując najpierw do pani wypowiedzi przed chwilą. Może dlatego, tak jak Pan Wójt wspomniał, że dlaczego ten 75 rok życia, tutaj powyżej tego roku seniorzy mieliby bezpłatny ten pobyt, te zajęcia. Może też to jest podyktowane tym, że osoby w tym wieku już są mniej produktywne i jakby mają mniej możliwości też jakby sobie, kolokwialnie mówiąc, dorobienia gdzieś jeszcze. Może tym to jest spowodowane, natomiast ze swojego jakby punktu widzenia też, ale również jako sołtys, który organizuje spotkania seniorów już kilka lat co najmniej. Zawsze moja argumentacja dla mieszkańców sołectwa, jeżeli poddaję taki wniosek jako Sołtys i Rada Sołecka poddajemy pod głosowanie o przeznaczeniu funduszy na ten cel z Funduszu Sołeckiego, jest taka, że tak jak Pani też tutaj zresztą wspomniała, że to jest nierzadko motywacja do wyjścia z domu. Poza tym jest to doskonała okazja, aby seniorzy mogli się spotkać. Ci, którzy się dawno nie widzą, długo nie widzą, jest to jakby dla nich taka dodatkowa motywacja do wyjścia z domu. Jest to również taka forma wyrażenia wdzięczności tym mieszkańcom za wkład, którzy nierzadko wnosili i wnoszą dalej do naszego lokalnego społeczeństwa. Natomiast tutaj te kwoty, o których mówimy i tak jak słyszeliśmy wcześniej



na komisji, są dość wysokie i ja tutaj absolutnie nie neguję Państwa właśnie tak jak tutaj nadmieniałem wkładu zaangażowania i poświęcenia swojego cennego czasu. Natomiast tak patrząc na te propozycje, które tutaj padły ze strony GOPS-u, wydają się to dość nieduże kwoty wbrew pozorom w stosunku do tego, co nam przedstawił Pan kierownik. Średni koszt utrzymania takiego jednego miejsca, takiego pobytu na osobę miesięczny to jest między 250 a 300 zł. Taki koszt jakby od osoby ponosi gmina miesięcznie, od jednego uczestnika właśnie tych klubów. Co stanowi powiedzmy przy opłacie 20 zł miesięcznie 7%, natomiast przy kwocie 30 zł byłoby to 10% całej tej kwoty, jakiej Państwo musielibyście pokryć. Natomiast stawki te tutaj, 100% tutaj, jeżeli chodzi o te granice tutaj, 100% nieodpłatny pobyt, to jest dochód miesięczny 1010 zł na osobę. Zakładając, że to jest gospodarstwo jednoosobowe. Natomiast jeżeli jest małżeństwo, to byłaby to kwota bazowa 823 zł. I to rozumiem, że to jest praktycznie nie do spełnienia to kryterium. Natomiast, czyli praktycznie każdy z Państwa musiałby tę opłatę przynajmniej te 20 zł ponosić. I tutaj kryterium to by się zawierało w kwocie, tak jak sobie tutaj wyliczyłem średnio, 100% do 250%, to jest 2052 zł, przy jednej osobie w gospodarstwie, natomiast 2057,50 zł przy powiedzmy przy małżeństwie i tutaj jakby jest to bardziej realne pewnie do osiągnięcia. Natomiast 30 zł to by było już przy kwocie przy kwocie do 5050 zł przy jednoosobowym gospodarstwie. Natomiast przy gospodarstwie przynajmniej dwuosobowym 4115 zł na osobę. Natomiast powyżej tych kwot to byłoby to 40 zł. Także myślę, że tutaj jakby patrząc na te zaproponowane kwoty i na koszty, jakie ponosimy jako gmina, wydają się te opłaty nie być dość wygórowanymi opłatami. Natomiast jeszcze chciałem zwrócić uwagę tutaj na komisji, też dopytywałem o ten temat, jakby prosiłem o udzielenie takiej informacji. Ile osób ogólnie korzysta średniomiesięcznie z tych dwóch klubów. Znacząco ile osób bierze udział w tych zajęciach, czy ogólnie się udziela w tych klubach. Także jest to liczba 37 osób średniomiesięcznie. W Masłomięcej jest to 17 osób mniej więcej, a w Młodziejowicach 20 osób. I teraz patrząc jakby na liczbę mieszkańców naszej całej gminy, przyjmując dajmy na to 13 tysięcy mieszkańców gminy, to przyjmując już na okrągło 40 osób seniorów, którzy biorą udział w tych zajęciach, czy angażują się w działalność tych klubów, to jest to proszę Państwa 0,3% wszystkich mieszkańców. Także tutaj wydaje mi się, że musimy do tego podejść chłodno i analizując wszystkie dane. Wydaje się to mało też również jakby z tego punktu widzenia racjonalne, żeby gmina dofinansowała w 100% działalność tych klubów. Jeżeli bierzemy pod uwagę oczywiście to, o czym mówię. Natomiast też ta uchwała, tak jak tutaj dopytywałem pana kierownika, jeżeli podejmiemy tę uchwałę, zawsze jeżeli będą faktycznie jakieś głosy i duży Państwa sprzeciw i państwo jakby będziecie naprawdę nie będziecie w stanie udźwignąć tych opłat, zawsze możemy tę uchwałę zmienić. Także tutaj nie ma obawy o to, że coś państwu zostanie przedstawione i to już do końca będzie obowiązywało i nie można tego zmienić. Natomiast też mi się tak wydaje, że płacąc za coś, nawet te kwoty wydają się według mnie niewygórowane, zawsze możecie państwo wymagać więcej. Czyli macie argument taki, że przychodząc np. do Pana Wójta czy do nas jako radnych, możecie od nas wymagać więcej, że coś za co płacie, żeby faktycznie było utrzymywane i realizowane w odpowiedniej jakości. I też jakby to, o czym Pan Wójt wspomniał, zwiększenie dostępności, to też o tym rozmawialiśmy na komisjach, że faktycznie są te dwa kluby w Młodziejowicach i w Masłomięcej. I też tutaj, któraś z pań radnych podnosiła tę kwestię, ten temat. że



faktycznie Pani Ela podnosiła ten temat, że jest z tą dostępnością do tych miejsc jednak problem i pasowałoby naprawdę tutaj popatrzeć na całą gminę i umożliwić większą dostępność z całej gminy seniorom, korzystanie z tych miejsc, czy ogólnie wyjść z szerszą ofertą do pozostałych miejscowości. Natomiast też tutaj, żeby nie było tak, że ja tylko jestem jakby zwolennikiem tej opłaty i tak jak tutaj zresztą na komisji głosowaliśmy, że jesteśmy za to też jakby trzeba by zwrócić uwagę może na taką kwestię, czy wzrosną i o ile wzrosną ewentualne koszty obsługi oceny tych kryteriów. Bo mamy te kryteria tutaj i teraz czy gmina jakkolwiek koszt dodatkowy poniesie w związku z oceną tych kryteriów? Czy to powiedzmy w ramach dotychczasowej pracy pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej będzie to realizowane? No bo też trzeba to jakby przeliczyć. Czy nam się to faktycznie, brzydko mówiąc, opłaci? Bo jeżeli zwiększymy nakłady na GOPS z budżetu gminy, a tutaj weźmiemy od Państwa jakieś pieniądze, to czy to nam się zbilansuje? Czy w ogóle to jest tutaj sens?

Pan Gryglik: Tutaj akurat jeśli chodzi o ustalenie wysokości odpłatności, to leży w zakresie obowiązków pracowników socjalnych, wynika to z ustawy o pomocy społecznej i to jest po prostu zadanie, które realizujemy na co dzień.

Radna A. Szydłowska: moim zdaniem tak naprawdę może warto byłoby trochę zmienić myślenie w tym zakresie, ponieważ wszyscy doskonale wiemy, że jednym z naszych ważnych obowiązków jest podjęcie działań na rzecz naszego najstarszego pokolenia i tego najmłodszego. Szanowni Państwo, wydaje mi się bardzo głęboko krzywdzące sformułowanie, które padło tutaj, żeby seniorzy przestali myśleć tylko o sobie. Chciałabym zauważyć, że tak naprawdę już w tym momencie nasi seniorzy bardzo mocno angażują się w działania na rzecz naszych najmłodszych mieszkańców, biorą udział w różnego rodzaju zajęciach. W ostatnim czasie były organizowane warsztaty dla dzieci zarówno w szkole w Michałowicach, jak i w Więclawicach. Były prowadzone zajęcia przez seniorów. Seniorzy prowadzili zajęcia dotyczące różnych zajęć związanych z gotowaniem, z przekazywaniem takiej najbliższej historii. Był organizowany też taki objazd po sołectwa, w którym wzięli udział nasi seniorzy i tam promowali historię naszej gminy. Poza tym, Szanowni Państwo, nasi seniorzy reprezentują naszą gminę na zewnątrz. Jesteśmy bardzo dobrze dzięki temu też postrzegani. I tutaj też o tym nie można zapomnieć, że jest to duża promocja dla naszej gminy. Chciałabym zauważyć, że misją klubów seniora jest aktywizacja tych najstarszych mieszkańców i to jest bardzo ważna misja, ponieważ wszyscy doskonale wiemy, że izolacja sprzyja rozwojowi różnego rodzaju chorób, depresji, wycofaniu. To, co tutaj Panie powiedziały, to nie jest tak, że seniorzy tylko korzystają, bo my cały czas rozpatrujemy wszystko w kontekście tego przeliczania na członka klubu i tak dalej, czy to jest więcej przekazujemy na członka klubu seniora, czy też jaką kwotę przekazujemy na kluby sportowe. Szanowni Państwo, to jest nasze zadanie i ja uważam, że myśmy powinni dbać o to, żeby to budowanie tych mostów międzypokoleniowych było jak najlepsze w naszej gminie i że nie można tutaj w ten sposób do tego podchodzić. Co do kwestii tego, że jest to oferta dla ograniczonych grup mieszkańców. Szanowni Państwo, cały czas otwarte jest zaproszenie dla wszystkich mieszkańców. Były organizowane dni otwarte. Są już również w klubie seniorów, z tego co wiem, w Młodziejowicach są mieszkańcy Michałowic, w Maślomięcej też są dodatkowi mieszkańcy. Więc wydaje mi się, że tak naprawdę my



powinniśmy dbać o to, żeby te kluby się rozwijały, żeby miały szansę dołączyć kolejne osoby i żeby to najmłodsze pokolenie też mogło czerpać z doświadczenia tych najstarszych mieszkańców. Chciałabym jeszcze powiedzieć tutaj o jednej kwestii. Naszym obowiązkiem i zadaniem własnym gminy jest również dbanie o zabezpieczenie w sytuacji, kiedy mieszkańcy w związku ze swoim pogorszeniem stanu zdrowia, niemożliwością samodzielnej egzystencji są umieszczani w ośrodkach i to są dla nas zdecydowanie większe koszty wtedy, jeśli chodzi o takie osoby starsze. Wydaje się, że przynależność do takich grup, klubów seniora sprzyja temu, że mieszkańcy dłużej zachowują sprawność fizyczną, bo są tam organizowane dla nich zajęcia sportowe, mogą się dzięki temu dłużej sprawnie rozwijać i dzięki temu też pozytywnie to wpływa na nas wszystkich, ponieważ doskonale wiemy o tym, że osoby, które nie są w stanie samodzielnie funkcjonować, są dużo większym obciążeniem dla budżetu gminy. Także mamy świadomość tego, że osób starszych przybywa w naszej gminie i chcielibyśmy, żeby nas również kiedyś w przyszłości potraktowano godnie.

Pan Wójt: po tej wypowiedzi możemy się zacząć zastanawiać, to o czym my rozmawiamy? Czy o stawkach? Czy o funkcjonowaniu Domu Seniora? Bo teraz nie wiem, o czym my rozmawiamy. Przyszły przedstawicielki seniorów, które twierdzą, że wójt gminy chce wygasić domy seniorów. Radna nas przekonuje, jak ważni są dla nas seniorzy. Zadam pytanie, o czym rozmawiamy? Wójt gminy niczego nie likwiduje. Informujemy o tym, że mamy trwałość projektu, którą utrzymujemy. Zabezpieczyliśmy środki. Żeby uderzyć z ofertą do szerszego grona seniorów, dlatego że zdajemy sobie sprawę, że seniorom trzeba pomóc, a jest to bardzo wąskie grono, tak jak też przyznała radna Szydłowska. My w tym momencie chcemy organizować zajęcia dla wszystkich. Żeby organizować zajęcia dla wszystkich, będzie się to wiązało z określonymi kosztami. Chcemy wprowadzić minimalne stawki, żebyśmy działali skuteczniej. A tutaj cały czas słyszymy, że nas się przekonuje, jak ważne jest utrzymanie i integracja seniorów. My to wszystko chyba wiemy. I tutaj chyba nikt nie ma takich wątpliwości. Natomiast jeżeli ktoś próbuje mi wmówić, że ja coś chcę likwidować, to jest po prostu kłamstwo. Nie było takiego pomysłu. Natomiast te zmiany mają za zadanie rozwinięcie działań mających na celu pomoc seniorom z terenu naszej gminy. Jeżeli powiedziałem, że przestańmy myśleć tylko o sobie, to powiedziałem to w kontekście grupy, która w tym momencie tak naprawdę funkcjonuje i odnosi się do swojego funkcjonowania. Ja nie mówię o seniorach. Mówię o tym, że mamy patrzeć całościowo. Jak patrzymy na rozwój gminy holistycznie, tak mamy patrzeć całościowo na ewentualne naszą pracę czy wspomaganie działań mających na celu szeroko pojętą integrację. Bartosz słusznie zwracał uwagę, że seniorzy w pewnym wieku są w stanie sobie dorobić. Ja na to nie do końca tak patrzę. Ale osoby 75 lat to na pewno są to też osoby, które są mniej zdrowe, muszą wydawać więcej pieniędzy na leki. Na pewno te 75 lat jest uzasadnione, dlatego my pokazujemy, że to są osoby, które jakby potrzebują takiej pomocy z naszej strony. W tym zakresie możemy rzeczywiście to oszczędzić. Nie uważam, że to nie jest sprawiedliwe. Teraz ktoś nas przekonuje do tego, jak ważne są działania mające pomóc seniorom. Tutaj nie trzeba nas przekonywać. Nasze działania mają na celu tę pomoc. My teraz tylko rozmawialiśmy o tym, że chcemy to rozszerzyć. Musimy wprowadzić opłaty. Tylko rozmawiamy o tym, o niczym innym. A to, że się pojawił temat likwidacji, to nie jest mój temat. To jest temat, z którym przyszły osoby plus wypowiedzi radnej Anety Szydłowskiej. Co jest po prostu nieprawdą.



Radny B. Tochowicz: tutaj też jest zapisane w tej uchwale, że nie tylko osoby, które ukończyły 75 rok życia będą zwolnione z tej opłaty. Natomiast te osoby, u których poniesienie odpłatności spowodowałoby obniżenie ich dochodu poniżej ustawowego kryterium dochodu, osoby samotnie gospodarującej albo osoby w rodzinie, a także występują inne szczególne uzasadnione okoliczności. Także tutaj nie tylko te osoby powyżej 75 roku życia byłyby zwolnione z tej opłaty. Także pewnie osoby, które sobie gorzej radzą i pomimo tego, że może będą osiągały jakieś to kryterium dochodowe, to mam nadzieję, panie kierowniku, że tutaj też to będzie uwzględniane przy ocenie tych osób, czy tam brania pod uwagę tych kryteriów dochodowych. Natomiast tak jak sobie wyliczymy średniorocznie, jaka to byłaby odpłatność od osoby, to 20 zł, to mamy 240 zł na rok. 30 zł, to jest 360 zł na rok. Natomiast już tutaj ta kwota powyżej tej dochodowości dość znacznej, to wyszło 480 zł na rok. Także to w stosunku rocznym to nie są jakieś duże kwoty, tak mi się wydaje. Natomiast jest też możliwość właśnie zwolnienia pewnych osób z tej opłaty w ogóle. A także jeżeli faktycznie tutaj coś będzie nie tak, coś faktycznie będą jakieś tutaj głosy dość duże negatywne, to wtedy tą uchwałę możemy jeszcze przecież podejmować jakieś zmiany w tej uchwale. Także to nie jest tak do końca, że tutaj coś raz uchwalimy i to już jest koniec i nic nie możemy zmieniać. Także też mi się wydaje, że te dodatkowe opłaty też może pomogą właśnie zwiększyć dostępność niektórym seniorom korzystania z tych klubów. Dobrze by było, żeby właśnie te środki, które seniorzy tutaj wniosą i potencjalne następne osoby, które będą brały udział w tych zajęciach, żeby faktycznie te środki mądrze wykorzystać i może właśnie na promocję i większy rozwój tego typu działania dla seniorów.

Radna A. Szydłowska: Ja chciałabym odnieść się do kwestii tego, że będziemy rozwijać kluby i że to, z czym przychodzą Panie, jest absolutnie nieprawdą. Mnie wydaje się, że skoro możemy bardzo dużo mówić, że my będziemy działać w tym kierunku i będziemy rozwijać, natomiast fakty dotyczące kwestii finansowych są jakby niepodważalne. Nie złożyliśmy wniosku o dofinansowanie w programie Senior Plus żeby mieć kontynuację tego programu, to po pierwsze. W związku z czym ograniczamy ofertę zajęć dla seniorów i to po drugie. Także tutaj wydaje się jakby dla mnie rzeczą jasną i stąd myślę, że Panie wysnuły taki wniosek. Poza tym też padła na spotkaniu deklaracja, że w tym roku nie będzie już tak bogata ta oferta. Nie będzie tyle wyjazdów. Wycieczki zostają przeniesione do Centrum Kultury i Promocji. Będzie ich tylko dwie. Na razie w planach są tylko dwie. W związku z czym jakby w sposób logiczny wynika to.

Radna E. Cielecka: chciałabym się odnieść też, co w piśmie było, że mają Panie wiadomości z innych gmin, że tam są nieodpłatnie. To nie jest prawdą, ponieważ ja mam wiedzę z gminy Zielonki. W gminie Zielonki nie ma klubu seniora, tak jak tutaj jest po prostu z mocy prawa. Natomiast są stowarzyszenia. W Krakowie działają kluby seniora, też mam wiedzę. I jeżeli chodzi o kluby seniora, są składki członkowskie, plus jeżeli są wyjazdy, jeżeli są różne imprezy, Członkowie dofinansowują mały procent, ale jednak mają swój wkład. Natomiast w gminie Zielonki, jeżeli są wycieczki, czy do teatru, czy do kina, czy do różnych instytucji, też są odpłatności. Tutaj naprawdę członkowie klubu seniora mają wszystko za darmo, bo ja jestem za tym, że jeżeli są zajęcia w klubie seniora przeróżne, to ja jestem za tym, żeby te zajęcia były nieodpłatne. Natomiast jeżeli są wyjazdy, to to są bardzo duże koszty, bo



wiem, bo jako sołtys organizuję wycieczki, i też wiem jak to wszystko wygląda finansowo. Jednodniowa wycieczka na osobę 100 zł nie wystarczy. Więc to są naprawdę duże koszty, które są ponoszone, a te 20 zł średnio, bo i tak GOPS wyliczy każdemu, to jest minimalny procent. Uważam, że godzinna dyskusja nie ma sensu, bo to jest tylko 0,01% na utrzymanie, a naprawdę warto, żeby to było i żeby byli chętni, 60+, uczestniczyć w tym wszystkim, żeby się rozwijać. Ja wiem też, że mentalność ludzi starszych jest różna. Panie są super, chcą wyjść z domu i chcą się nawet czegoś nauczyć w tym wieku, natomiast są osoby, które nie wyjdą z domu. Koniec kropka. Nie ma siły na nich, żeby po prostu wyszły. Więc ja kibicuję seniorom, którzy chcą być aktywni, ale też, żeby po prostu poczuć to, że wkładam te 20 zł miesięcznie w ten klub seniora i czuję się po prostu pełnowartościowym członkiem.

Przewodnicząca Rady: Na koniec chcę tylko dodać, że ja mam naprawdę bardzo duży szacunek do seniorów. Uważam, że seniorzy są skarbnicą wiedzy dla nas. Powinniśmy czerpać i doświadczenie i wszelkie wskazówki od seniorów. Dlatego tak, tego typu aktywność jest naprawdę bardzo ważna i bardzo dobrze, że to również jest połączone tutaj z dziećmi w szkole ponieważ należy uczyć dzieci od samego początku szacunku do starszych osób, bo jak sami wiemy starsze osoby wymagają tej opieki. Niekiedy jest to opieka częściowa, a niekiedy jest to opieka naprawdę stała. Dlatego uważam, że tego typu aktywność jest jak najbardziej wskazana i jeszcze raz chcę podkreślić, że absolutnie nie będziemy wygaszać tych domów seniora.

Radny B. Tochowicz: To co pani Ela tutaj zauważyła, że właśnie jest też część seniorów, którzy jednak nie mogą wyjść czy ze względów zdrowotnych z domu, czy z obawy przed jakimś wyśmianiem czy ze względu na swoje już ułomności, które mogą posiadać. Mogą się krępować też nawet wychodzić z domu właśnie ze względu na swój stan zdrowia. Dlatego też można by wziąć pod uwagę czy tej opłaty nie przeznaczyć celowo do tych osób, żeby też jakbyście Państwo jako seniorzy, którzy jesteście aktywni, działacie, jakbyście poczulili się solidarni w ten sposób z osobami, które nie mają takiej możliwości, żeby tą opłatę przeznaczyć na przykład na udostępnienie tym pewnym osobom jakichś, czy zabiegów, czy innych takich działań, z których by te osoby, które nie mogą wychodzić, korzystać jakby na zewnątrz, żeby im jakby zapewnić pewną taką obsługę czy jakieś zajęcia.

Przewodnicząca Rady: bardzo, słuszna uwaga. Mam nadzieję, że to jest temat do przedyskutowania na później. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Wyniki imienne:

ZA (3)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Adam Jurek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Katarzyna Dyląg

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk

Radna E. Cielecka Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:



Wyniki imienne:

ZA (3)

Elżbieta Cielecka, Grażyna Kozioł, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Maciej Podymkiewicz, Radosław Żemło

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/100/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025 r. w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia w formie klubu samopomocy - Klubie Seniora w Małomiędzy "Przestrzeń Seniora" oraz Klubie Seniora w Młodziejowicach "Zawsze Młodzi" oraz zmiany uchwały nr LXVII/563/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 19 grudnia 2023 r. w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach treningowych i wspomaganych, która to pomoc realizowana jest w ramach zadań własnych Gminy Michałowice.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Kozioł, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Beata Skorupa, Bartosz Tochowicz

PRZECIW (1)

Aneta Szydłowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Katarzyna Dyląg, Maciej Podymkiewicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XI/94/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 20 lutego 2025 roku W sprawie udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania udzielonej dotacji.

Głos zabrała Dyrektor COE Pani Aleksandra Antczak

Na poprzedniej sesji została przyjęta uchwała w sprawie udzielenia i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych placówek wychowania przedszkolnego. Po przyjęciu tej uchwały wystąpiła dość intensywna dyskusja z Regionalną Izbą Obrachunkową, o czym wspominał Pan Wójt. W wyniku tej dyskusji zostało ustalone, że nasza uchwała wymaga kilku korekt. Jest to uchwała, która wynikała po zmianie sposobu finansowania zadań oświatowych. Zatem pewne ustalenia jeszcze dzięki tej współpracy z RIO mogliśmy poczynić. Zmiany, które są wymienione w tej uchwale dotyczą po pierwsze



skreślenia zapisu, który wymagałby składania przez przedszkola niepubliczne kopii orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, ze względu na to, że te orzeczenia mają być weryfikowane, ale dopiero na etapie kontrolowania prawidłowości wykorzystania dotacji. Kolejna zmiana to dodatkowy wymóg, aby informacje o tym, ile godzin wsparcia otrzymało dziecko, które posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z tytułu niepełnosprawności, były składane nie od wejścia w życie uchwały, lecz od stycznia 2025 dla prawidłowości rozliczenia dotacji przekazanej danemu podmiotowi. I trzecia zmiana dotyczy uogólnienia przede wszystkim zapisów o kontroli i wskazanie o weryfikacji prawidłowości pobrania tej dotacji, a także jej wykorzystania, a także odniesienia terminu na składanie wyjaśnień, jakie są możliwe w trakcie postępowania i składania tych wyjaśnień przez podmiot kontrolowany, odniesienie do zapisów ustawy, która mówi dokładnie o 14 dniach. W związku z powyższym bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Rozpoczęto dyskusję:

Przewodnicząca Rady: Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk

Radna E. Cielecka Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (3)

Elżbieta Cielecka, Grażyna Kozioł, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Maciej Podymkiewicz, Radosław Żemło

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/101/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025r. w sprawie zmiany uchwały nr XI/94/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 20 lutego 2025 roku W sprawie udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania udzielonej dotacji.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)



Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Kozioł, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie na rzecz Gminy Michałowice niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka numer 49/4, położona w Kończycach, gmina Michałowice

Głos zabrał Wójt Daniel Gajoch

Została przygotowana uchwała, która dotyczy nabycia 55-arowej działki w miejscowości Kończyce. To jest ostatnia z działek, które w ostatnim czasie udało mi się z właścicielami tych nieruchomości wynegocjować, która miałaby zostać przeznaczona konkretnie w tym miejscu na budowę zbiornika retencyjnego, który będzie chronił miejscowość Kończyce przed zalewaniem. Wspomniałem o tym, że jest to ostatnia działka, ponieważ w międzyczasie udało nam się pozyskać kilka innych nieruchomości, które pozwolą nam wykonać odpowiednie rowy, czyli odwodnienia, przebudowę drogi i poprawę obecnej infrastruktury w tym obszarze. Będziemy składać wniosek o dofinansowanie w kwocie około 4 mln zł w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Tam mamy szansę otrzymać nawet 85% dofinansowanie. I w tym momencie rzeczywiście ta sytuacja całkowicie zostałaby odmieniona i myślę, że mieszkańcy mogliby czuć się bezpiecznie. Także to jest duża szansa dla nas skorzystania z tej dotacji, wykonania tego zadania w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat.

Rozpoczęto dyskusję:

Radny A. Jurek: ja chciałbym przypomnieć troszeczkę, wrócić do historii problemu zalewania miejscowości Kończyce. Wszyscy Państwo, myślę, że większość może tutaj jeszcze pamiętać tę sytuację tragiczną, co tam w tym terenie się działo, w centrum wsi. Jak wszyscy mieszkańcy z tego powodu cierpieli po dwóch tam incydentach takich, że była ogromna ilość wody, do metra dochodziły. Takie fale spłynęły z ogromnego obszaru, od strony Prawdy, od strony Książniczek, z Brzeziny. To jest ogromna zlewnia. Został w 2019 roku, po moich staraniach i namowach radnych, Pana Wójta, Rady Sołeckiej, udało się opracować projekt hydrologiczny, który miał wykazać, opanowanie tych problemów i zabezpieczenie mieszkańców przed kolejnymi powtórzeniami takich zdarzeń. Chciałem powiedzieć, że cieszę się bardzo, że te starania i wykazanie tych potrzeb ogromnych, mamy nadzieję, że i w innych miejscowościach też takie skutki są i to będzie taki, można powiedzieć, priorytetowy i jak się to mówi, pierwszy projekt, który pozwoli opanować na terenie całej gminy takie napływy wody. Cieszę się, że obecny Pan Wójt podjął działania, nie zaprzestał tych działań w formie pozyskania tych działek, żeby ten zbiornik powstał. Tutaj należy nadmienić, że w opracowaniu są przewidziane dwa takie zbiorniki. Zabezpieczenie od strony Książniczek, drugie od strony miejscowości Prawda. Liczę na to, że po wybudowaniu, kiedy będziemy widzieć jak on się sprawdza, może okazać się, że drugi nie będzie konieczny, ale to jest bardzo ważna inwestycja i dlatego też bardzo bym prosił Państwa o głos,



żeby uchronić miejscowość Kończyce przed zalewaniem. Jeszcze raz tak jak mówiłem, bardzo Państwa o to proszę.

Radny M. Kozłowski: W całej rozciągłości się zgadzam z tym tutaj, co było powiedziane ze strony pana wójta, kolegi radnego Adama. Mianowicie z mojego punktu widzenia, jako przewodniczącego Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska i moich członków, myślę, że tak samo myślą jak ja, jest to sprawa ważna, bardzo ważna, żeby wreszcie ten problem tam załatwić, bo jak pamiętamy na wyjeździe, kiedy byliśmy tam wszyscy razem, widzieliśmy jaką siłę ma przyroda i woda, która potrafi przenosić można powiedzieć góry i skały. I wreszcie ten temat byłby spokojnie zamknięty. Trafia się fajna okazja, ponieważ będzie tutaj dofinansowani to w znaczącej kwocie, co po prostu nasz budżet nie rozwala, to możemy realizować bardzo ważne i kluczowe zadanie w tym układzie, jeśli pozyskamy takie środki. I druga rzecz, że trafia się działka i jest zgoda kogoś, kto wyraża zgodę, bo wiecie jak jest ciężko o kawałek, nawet jak się poszerza drogi, człowiek doświadcza w własnym sołectwie, że metra ktoś nie chce oddać pod poszerzenie drogi. A tutaj jest szansa, że ktoś wyraża zgodę na sprzedaż takiej działki i to za całkiem rozsądne pieniądze. Także podsumowując, wszystko się układa w dobrą całość i wreszcie może ten temat tam będziemy na parę ładnych lat, bo nie wiemy co będzie za 10 lat, będziemy mieć zamknięty.

Radny B. Tochowicz: Ja chciałem tak dopytać najpierw może Pana Wójta, że ta planowana inwestycja na tą retencję, jej całkowity koszt rozumiem, żeby wynosił 4 miliony złotych, tak? To jest pierwsze pytanie. 85% to byłoby z dotacji, czyli 15%, co licząc, to by było 600 tysięcy złotych wkładu gminy, z tego co rozumiem. I teraz jeszcze pytanie takie, czy bierzemy też pod uwagę, bo ja rozumiem, że tam Książniczki, Kończyce, Prawda, też jak byliśmy na tym objeździe i też nawet obserwując jakieś zdjęcia wrzucane przez mieszkańców, bodajże 3 lata temu chyba to było, zresztą cała gmina tutaj ucierpiała po tych gwałtownych opadach deszczu, natomiast patrząc na zdjęcia, to faktycznie Książniczki, Kończyce, z Prawdy wody, które spływały do Kończyc, do Książniczek, to faktycznie tam były największe straty i z tym się zgadzam. Natomiast też tutaj jako sołtys i radny z miejscowości Michałowice chciałem zwrócić uwagę również na problem zalewania ulicy Na Gródek, Ogrodowej nad Strugą. To też ten temat jest znany od paru lat przynajmniej. I też tutaj chciałbym i prosiłbym również, abyśmy się jako radni, jako tutaj Pan Wójt pochyłili nad tym problemem w niedługim czasie mam nadzieję. I też jakby planując tą inwestycję, tą retencję, tutaj poruszyłem tę kwestię na komisji, czy nie byłoby dobrze pomyśleć też o takim rozwiązaniu na przyszłość, chociaż z tego co słychać są kolejne ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną. Prawdopodobnie nadchodzący, ten rok to będzie rok najbardziej problematyczny pod względem wody od dekady co najmniej. Także tutaj Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej na podstawie danych z programu Kopernikus alarmuje właśnie o tym problemie i z tym będziemy się pewnie borykać coraz bardziej. Żebyśmy te wody może, które będziemy retencjonować, gromadzić, nie tylko by jakby w ten sposób spowolniony ich odpływ, czy tam kierowany odpływ wody, bo rozumiem, że na tym by ta retencja polegała. Żeby ten spływ wody był kontrolowany, tak? Tylko żeby też pomyśleć może o ewentualnym gromadzeniu jakiejś części tej wody. Tym bardziej, że tamte rejony Kończyce, Książniczki to jeszcze tam rolnictwo można powiedzieć



może kwitnie, jeszcze istnieje można tak powiedzieć w naszej gminie i też pod tym kątem jakby może byłoby warto tutaj się pochylić nad tą retencją.

Pan Wójt: Szczerze mówiąc jestem nieprzygotowany do takiej dyskusji. Radny w tej chwili akurat w tym punkcie podnosi poziom tego tematu do właśnie granic, których na razie nie jestem w stanie poruszyć. Natomiast dzisiaj byłem na spotkaniu z dyrektorem Kozakiem. Poruszyliśmy temat też wód, skoro to jest ten obszar działań. Projektując już gminną ulicę, projektujemy zbiorniki retencyjne, które będą wyłapywały wodę i będziemy ją wpuszczać do Dłubni. Tak, żeby właśnie woda nam nie zalegała po polach, z czego nic nie mamy. Natomiast będziemy ją zbierać w zbiorniki retencyjne i wpuszczać ją do Dłubni. To takie nasze działania, które mogą wspomagać rzeczywiście dodatkowej ilości wody. My raczej wody nie będziemy gromadzić, nie mamy ani możliwości technicznych, nie są to nasze zadania. Są organy, które tym się zajmują, więc my się raczej skupimy na tym, żeby wyłapywać tę wodę i wpuszczać ją do cieków, które płyną i są wykorzystywane przez już podmioty tym się zajmujące. Myślę, że tak najlepiej będzie, jak każdy zajmie się swoją pracą. Natomiast my faktycznie przez budowę zbiorników retencyjnych chcemy uregulować wody i wpuścić ją do cieków. Tak jest w przypadku, wspominałem, Smolnej, ale właśnie o tym mówimy, proponując zakup tej działki. Taki zbiornik retencyjny mamy wybudować w Kończycach, bo wiemy, że ta woda się rozplywa, wsiąka w te pola, zalewa mieszkańców, a nie trafia do cieku. Czyli jakby o tym, co pan radny mówi, to właśnie my tak działamy. Te rozmowy, ustalenia, projekty trwają, 6-7 miesięcy się tym zajmuje. Teraz wam przedstawiam już coś, co jest prawie gotowe. Myślę, że tak samo jak rozmawialiśmy o seniorach, to widzę, że jest potrzeba organizowania dodatkowych komisji, spotkań i omawiania poszczególnych tematów. Pojawiają się tematy, które nie są związane do końca z samym punktem. Natomiast wymagają pewnie zastanowienia. Jeśli chcecie w tym uczestniczyć, chcecie mnie w tym wspomagać, bardzo chętnie mogę zaproponować, żebyście wy jako radni dodatkowe zwoływali komisje raz, może dwa razy w miesiącu, możemy się spotykać i na ten temat dyskutować. Bardzo chętnie przyjmę taką propozycję, bo tu na sesji nie jesteśmy w stanie o tym podyskutować. Możemy wspomnieć, natomiast nie jesteśmy w stanie podyskutować. Taki temat to jest temat na dwie, trzy godziny osobnej dyskusji, więc zachęcam do tego. Chętnie się wam już spotkam i będziemy dyskutować. Mamy zgodę powiatu, będziemy projektować ulicę Jaworową w Wilczkowicach od ulicy Smolnej do ulicy Zielonej Doliny, gdzie też powstanie kolejny zbiornik retencyjny umożliwiający wykonanie drogi tam jednej gminnej i odprowadzający wodę do Dłubni. Odkąd objąłem urząd, w ten sposób przygotowuję inwestycje. Dzisiaj miło o tym mogłem porozmawiać z dyrektorem Kozakiem, który uważa, że są to są bardzo dobre działania wspomagające organy, które się zajmują wodą w dalszym jej etapie. Co do samych inwestycji. My jesteśmy na etapie pozyskiwania gruntu. Mamy kwotę 4 milionów, którą możemy zyskać. Wykorzystamy ją w całości. Wiemy, że na pewno budujemy zbiornik, wiemy, że mamy się połączyć do obecnej infrastruktury, ale nie mamy jeszcze kosztorysów, bo jeszcze gdybyśmy nie pozyskali gruntów, to nie moglibyśmy tego realizować. Teraz będziemy przygotowywać dokumentację, jak tylko wyrażicie zgodę na zakup tej ostatniej działki. Szybko przystąpimy do dokumentacji. Jak zostanie wykonana dokumentacja, to na podstawie dokumentacji dopiero powstaje kosztorys. Wcześniej po prostu nie wiemy. Możemy szacować, bo mieliśmy taką koncepcję, oczywiście na



podstawie koncepcji mogliśmy szacować koszty. Oczywiście możemy szacować, mając stawki rynkowe, nie jest to jakiś problem, żebyśmy mniej więcej oszacowali. Nie będziemy podawać kwot, które nie mają odzwierciedlenia w kosztorysie, bo mogą wyjść dodatkowe koszty. Albo ktoś może wymyśleć, że te koszty będą mniejsze. Będziemy w tedy zwiększać zakres tej inwestycji, tak żeby wykorzystać maksymalną możliwą pulę. Tutaj walczyliśmy o to, żeby mieć te środki. Więc na pewno będziemy je chcieli wykorzystać w całości. Co do ulicy Gródek, to jak pewnie pan radny i sołtys zauważył, w tym roku już nie było żadnych problemów, bo zaraz jeszcze na przełomie maja i czerwca korytowaliśmy rów przy ulicy Na Gródek, pogłębiliśmy te rowy, tak żeby tę wodę wyłapać, po czym później też nieskromnie powiem, że sugerowałem i sołectwo przeznaczyło środki na udrożnienie rowu po drugiej stronie drogi. To było po prostu nierobione przez lata. Mam nadzieję, że w tym momencie w miarę bezpiecznie tam jest. Ale oczywiście musimy zwrócić uwagę też na to miejsce i miejsce przy ulicy Źródlanej i Nad Strugą, które musimy jeszcze w tym roku w jakimś zakresie pogłębić i przygotować na to, żeby przyjęło większą ilość wody. Natomiast musimy mieć środki. W tym momencie będziemy pilnować, żeby te rowy miały określoną przepustowość aby nie było żadnych wąskich gardeł, które powodują spienianie tej wody i rozlewanie je na tereny mieszkańców.

Radny B. Tochowicz: jak Pan Wójt słusznie zauważył, to kierowanie wody tej opadowej do Dłubni jest jak najbardziej słuszne. Tym bardziej, że właśnie tutaj jest jeszcze taki artykuł znalazłem, że woda w Wiśle spadła poniżej 60 centymetrów, uprawy rolnicze są zagrożone.

Pan Wójt: Ja Wam powiem, że wody w Wiśle jest połowę mniej, a zasolenie jest takie samo. To wiemy, ale my możemy robić to, co do nas należy, natomiast nie możemy się tym zagadnieniem my zajmować. My mamy swoje określone ustawom obowiązki i na tym się musimy skupiać.

Przewodnicząca Rady: ja tylko dodam, że ochrona i bezpieczeństwo mieszkańców jest jednym z zadań własnych gminy i wszyscy wiemy, że ochrona przed tego typu żywiołem, jakim jest woda, jest bardzo ważna. Jest bardzo ważna i powinna być priorytetem wśród tych naszych zadań gminnych.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk

Radny P. Patecki: : Komisja Rozwoju i Inwestycji była za przyjęciem uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Marek Kozłowski, Piotr Patecki, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (1)

Maciej Podymkiewicz



Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/102/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie na rzecz Gminy Michałowice niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka numer 49/4, położona w Kończycach, gmina Michałowice

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Koziół, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie na rzecz Gminy Michałowice nieruchomości gruntowej zabudowanej.

Głos zabrał Pan Daniel Gajoch Wójt Gminy

Kolejna uchwała prośba o wrażenie zgodę na zakup nieruchomości gruntowej. To jest nieruchomość w miejscowości Kozierów. Zabudowana nieruchomość, która do tej pory była własnością Kółka Rolniczego. Mieszkańcy, nie tylko przedstawiciele kółka, bo wcześniej mieszkańcy najpierw w pierwszej kolejności reaktywowali kółko, później walczyli o przejęcie tej nieruchomości. W tym momencie nieruchomość 27 arowa może być miejscem spotkań, miejscem rekreacji mieszkańców, którzy od lat dostawali niewiele. Rozmawiałem z przedstawicielami kółka na temat przejęcia tej nieruchomości, ponieważ sami do mnie przyszli z ofertą oddania jej za darmo. Niestety w trakcie przejmowania tej nieruchomości okazało się, że ona jest obciążona zobowiązaniami wobec trzeciego podmiotu. Tutaj radcy prawni przeanalizowali zapisy umów i okazało się że wiązałoby się to z dużymi problemami, gdybyśmy przejęli nieodpłatnie, mogłoby dojść w konsekwencji do rozwiązania umowy. Takie problemy nam są niepotrzebne. Ta działka przedstawia określoną wartość. Jesteśmy na etapie przygotowania operatu szacunkowego. Niemniej jednak obciążenia zobowiązania tej działki to 186 tys. zł. Wartość tej nieruchomości pewnie trzykrotnie wyższa. Z pewnością jest to dla nas bardzo korzystne rozwiązanie. Jednocześnie pomagamy lokalnemu społeczeństwu. Z drugiej strony możemy zacząć myśleć o tym, jak zagospodarować ten teren, tak żeby tamta część naszej gminy też coś z tego miała. Wiemy, jak trudno jest dotrzeć do krańców gminy. Zawsze ci mieszkańcy, którzy gdzieś na krańcach gminy się osiedlają, mają utrudniony dostęp do różnej infrastruktury. Jedni do komunikacyjnej, drudzy właśnie do rekreacyjnej. Także mam nadzieję, że będzie to z korzyścią dla mieszkańców.

Rozpoczęto dyskusję:

Przewodnicząca Rady:



Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk

Radny P. Patecki: : Komisja Rozwoju i Inwestycji była za przyjęciem uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Marek Kozłowski, Piotr Patecki, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (1)

Maciej Podymkiewicz

Radna B. Basoń-Nowak: Pan Wójt bardzo ładnie omówił temat, więc pozostaje mi tylko poprosić Państwa radnych w imieniu też mieszkańców Kozierowa o pozytywny głos.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/103/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025r. w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie na rzecz Gminy Michałowice nieruchomości gruntowej zabudowanej.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Kozioł, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej na rzecz użytkownika wieczystego w trybie bezprzetargowym.

Głos zabrał Pracownik Referatu IK Pani Katarzyna Włodarczyk

Przedstawiam projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej. To są działki, wszystkie położone w Michałowicach. Trzy z nich są przy ulicy Krakowskiej numer 726 /3, 728 i 729/ 1. I jedna działka jest położona przy ulicy Nad Dłubnią to jest działka numer 921. Na rzecz użytkownika wieczystego, czyli Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Michałowicach w trybie bezprzetargowym. Ustawa z dnia 26 maja 2023 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa, ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych oraz niektórych innych ustaw



wprowadziła do ustawy o gospodarce nieruchomościami przepisy epizodyczne dotyczące ograniczonego w czasie roszczenia o nabycie przez użytkowników wieczystych prawa własności gruntów oddanych im w użytkowanie wieczyste. Jest to kolejny etap reformy mającej na celu systemową eliminację użytkowania wieczystego z polskiego porządku prawnego. Pierwszym etapem było uchwalenie ustawy z lipca 2018 roku o przekształceniu prawa użytkowania gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Ustawa przyznaje użytkownikom wieczystym prawo złożenia roszczenia o wykup nieruchomości oddanych im w użytkowanie wieczyste w określonym terminie, to jest termin 12 miesięcy. Ustawa ta weszła w życie z dniem 31 sierpnia 2023 roku. Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopska złożyła wniosek 13 lutego 2024 roku, więc zmieściła się w terminie. W przypadku złożenia takiego wniosku użytkownik wieczysty nabywa roszczenie o zawarcie umowy sprzedaży. Staje się ono wymagalne i obliguje właściciela do zawarcia umowy. Ustawa o gospodarce nieruchomościami, znowelizowane przepisy określają też sposób ustalenia ceny zbycia takiej nieruchomości. Jest to dwudziestokrotność iloczynu aktualnej stawki procentowej oraz wartości nieruchomości. Stawka procentowa, jeżeli chodzi o wszystkie działki oddane w użytkowanie wieczyste Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopska w Michałowicach wynosi 3%. Jeżeli chodzi o wartość nieruchomości, to zostały sporządzone operaty szacunkowe. Tutaj kwota została wynegocjowana przez Pana Wójta. Kwota finalna sprzedaży wynosi 1 105 128 zł. Ustawa o gospodarce nieruchomościami stanowi, że w przypadku, gdy nieruchomość jest zbywana na rzecz użytkownika wieczystego, odbywa się to w drodze bezprzetargowej i z dniem zawarcie takiej umowy z mocy prawa wygasa prawo użytkowania wieczystego. Przedstawiając te informacje i przepisy wynikające ze znowelizowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami proszę o podjęcie stosownej uchwały.

Rozpoczęto dyskusję:

Radny B. Tochowicz: ja pytałem na komisji, jaki jest roczny wpływ do budżetu z tytułu dzierżawy wszystkich działek. Jest to wpływ do budżetu rocznie 13 311 zł. Natomiast teraz sobie tak w sumie jakby analizując tą kwotę 1 105 tysięcy, jak sobie podzielimy na te trzynaście tysięcy, to nam wychodzi w sumie, że dopiero po osiemdziesięciu pięciu latach byśmy mieli ten zysk. Także tutaj jakby sobie to tak też tłumaczę, że zbycie tej nieruchomości użytkownikowi wieczystemu jest na tyle zasadne właśnie z tego też względu, że tą kwotę mamy do dyspozycji. Chciałbym jeszcze może panią Skarbnik dopytać, czy ta kwota, o której mówimy wpłynie na konto w jakichś ratach, czy jak to będzie wyglądało?

Pani Włodarczyk: gmina spółdzielnia we wniosku sprecyzowała, że chce uiścić kwotę jednorazową.

Radny B. Tochowicz: Ale też tutaj chciałem zaznaczyć taką swoją obawę, którą przedstawiłem na komisji odnośnie przedszkola Promyczek. Na ten moment mamy, znaczy też tutaj oczywiście bardziej mi chodzi o taką kwestię jakby obawy, czy tam możliwości sprzedaży przez GS swojego majątku kiedyś tam w przyszłości. Ale tutaj pani Katarzyna mnie uspokoiła, gdyby GS teraz chciał sprzedać ten budynek, to również mógłby tego dokonać, nawet nie będąc właścicielem gruntu, tylko użytkownikiem wieczystym. Także tu mnie to trochę uspokoiło, ponieważ miałem takie obawy, że



jeżeli przekażemy ten grunt, to, żeby GS po tych trzech latach, co prawda, teraz mamy umowę z GS-em na trzy lata na prowadzenie przedszkola na zasadach przedszkola samorządowego. Natomiast też mam taką cichą nadzieję i może Panu Wójtowi też uda się uzyskać jakąś taką gwarancję, czy zapewnienie od pana prezesa, czy od całego zarządu GS-u, że po tych trzech latach również, jeżeli będzie taka potrzeba, to GS będzie prowadził również to przedszkole na zasadach samorządowych. Bo wiadomo, że różne są sytuacje, różne decyzje mogą być podejmowane później przez właściciela.

Przewodnicząca Rady: Tak, ja też tylko zaznaczę, że ten budynek on zawsze był własnością GS-u, on nigdy nie był własnością gminy. Nasz był tylko właśnie ten teren i tak naprawdę ten budynek mógł zostać, sprzedany przez właściciela w dowolne ręce w zasadzie.

Pan Wójt: Może nie będę się odnosił do samych tych kwot, które tutaj pan radny wyliczył. Ale tak, przede wszystkim jest to nasz obowiązek. Czyli w przypadku GS-u sprzedajemy tę nieruchomość. Natomiast to jest kolejny temat, którym zacząłem się zajmować od momentu objęcia stanowiska, który uważałem za jeden z priorytetowych. Jak mówiłem, o wizjach czy misjach. W tym przypadku mówimy o oświecie. To jest wpisane w strategię naszej gminy. To są tematy, którym niezwykle trzeba się zająć. Wiecie dobrze, że są plany rozbudowy szkoły w Michałowicach. Są plany rozbudowy też w Więclawicach. Były rozmowy na temat rozbudowy przedszkola w Raciborowicach. Ja też jako przewodniczący zwracałem uwagę, że uważam, że nas nie stać, patrząc na budżet, wieloletnią prognozę, wiedziałem, że nas nie stać na to, żeby jednocześnie rozbudować szkołę i budować za kilkadziesiąt milionów przedszkole. Dlatego z pewnością taki partner jak GS nam bardzo pomaga, prowadząc niepublicznie przedszkole na zasadach samorządowych. Musimy mu troszeczkę w tym pomóc. Jeżeli te dzieci będą rzeczywiście korzystać z tego przedszkola, to z pewnością jest to miejsce, z którego rodzice będą zadowoleni. Natomiast, myślę, że jak tutaj ujęliśmy biznesowo, z pewnością GS będzie z pewnością przez lata z zadowoleniem tym przedszkolem się zajmował. Jest to troszeczkę jest transakcja łączona. Pewnie niedługo się też o tym dowiecie. Żeby GS mógł finansować tą inwestycję nabywamy jednocześnie nieruchomość w sumie czterdziestoarową zabudowaną w miejscowości Michałowice na pograniczu z miejscowością Maślomiąca, przy ulicy Księdza Pałęgi, gdzie będziemy chcieli w przeciągu dwóch lat już zmienić siedzibę naszej spółki. Spółka nam się też rozrasta. W najbliższym tygodniu pojawi się nasz wóz asenizacyjny, więc pewnie na kolejnej sesji już tu będzie Pan prezes, będziemy o tym mówić. Rozwijamy usługi komunalne. Pan prezes zatrudnia kolejnych pracowników. I taką bazę zarówno sprzętową, jak i lokalową potrzebujemy. Do tej pory nie mieliśmy takiego majątku. W tym momencie myślę, że będziemy mogli to wykorzystać do planowania przyszłych inwestycji. Będziemy też zdecydowanie bardziej skuteczni, współpracując z przedsiębiorstwem na zasadach usług zleconych bezpośrednio, gdzie będziemy mogli w tych trybach bezprzetargowych szybciej i skuteczniej te najważniejsze inwestycje realizować. Oczywiście musimy jeszcze zakupić odpowiedni sprzęt, jakieś koparki. Ale myślę, że w ciągu dwóch lat ta nasza wydajność przełoży się w skuteczne działanie. Co do samego przedszkola. Zarówno zarząd GS-u jaki i pracownicy są zdeterminowani do tego, żeby przedszkole świadczyło odpowiednią jakość. Wiemy, że to przedszkole ma jakąś swoją markę wypracowaną przez lata. Moja najstarsza córka ma 26 lat i już do



tego przedszkola chodziła. Mój najmłodszy syn też zaczynał jeszcze zanim poszedł do zerówki w tym przedszkolu. Tyle lat prowadząc, wydaje mi się, żeby ktokolwiek myślał o zaniechaniu, raczej o rozwinięciu usług. My jako samorząd możemy też temu podmiotowi pomóc, aby ten partner był stabilny i żeby te usługi mógł świadczyć długie lata. A my, żebyśmy mogli przeprowadzać niezbędne inwestycje w obszarze oświaty. Wiemy, że bardzo trudno jest pozyskać odpowiednie dotacje. Tę szczególną uwagę musimy skupić, bo jest w szkołach po prostu ciasno. Ja się spotykam z rodzicami z Więclawic, spotykam się z rodzicami z Raciborowic. W Michałowicach mniej więcej ta sytuacja jest mi znana i tutaj cierpliwie czekają. Ten obszar jest dla nas bardzo ważny i w tym przypadku GES jest naszym strategicznym partnerem.

Radny B. Tochowicz: Ja jeszcze tylko chciałem poruszyć temat kwestii drogi dojazdowej dla mieszkańców, którzy mają położone domy i nieruchomości przy budynku GS-u. Ta kwestia była wspomniana obawy czy zamknięcia tej drogi dla mieszkańców od strony ulicy Krakowskiej. Żebyśmy wzięli pod uwagę też ten aspekt, to ryzyko, żeby nie było tak, że okaże się, że po zbyciu tej nieruchomości GS podejmie decyzję, że zamknie dojazd tym mieszkańcom. Chcę poruszyć tą kwestię tutaj na sesji, żeby po prostu mieszkańcy mieli tą pewność, czy w jakikolwiek możemy sposób im to zagwarantować. Czy ewentualnie, żeby w rozmowach prowadzonych z panem prezesem i zarządem GS-u, żeby ta kwestia była również poruszona przez pana wójta i żeby jakby zadeklarował się, że tej drogi jednak im nie zamknie i będą dalej mogli skorzystać z tego dojazdu w ten sposób, w jaki korzystają, ewentualnie żeby podjęli dyskusję, jakby była taka potrzeba z GS-em, aby jakieś wspólne stanowisko wypracować w tym temacie, jeżeli będzie taka konieczność

Pan Wójt: Słuchajcie, rozumiem, że to są obawy przed jakimiś nieporozumieniami społecznymi, natomiast jasno tu musi wybrzmieć, że my jakby nie mamy żadnych możliwości sprawczych. Ja mogę się spotykać i będę się spotykał z mieszkańcami, natomiast Pan prezes GS-u chciałby zamknąć ten przejazd, bo to nie jest droga, tylko to jest wjazd na działkę, po prostu od lat jest to droga wykonana, natomiast jest to po prostu przejazd przez działkę, to już by to zrobił dawno. Nie musi tego kupować, żeby zamknąć ten przejazd. Od tego trzeba zacząć. Mieszkańcy, te domy, które tam powstały, ci mieszkańcy otrzymali pozwolenie na budowę, dlatego że mają swoją drogę. To nie jest tak, że nie mają drogi, oni mają drogę czterometrową, która nie jest wykonana. Czyli jak się budowali, mają współwłasność, są to mieszkańcy, którzy mają współwłasność drogi, bo inaczej by się nie wybudowali. To mają swoją drogę, ale jej nigdy nie wykonali, tylko jeździli przez teren GS-u. Są to jakieś nieporozumienia. Nie chciałbym, żeby samorząd nasz był w to w jakikolwiek sposób włączony, bo my nic do tego nie mamy. To są nieporozumienia właścicielskie. Natomiast ja rozumiem, że ciężko się porozumieć i nie chciałbym, żeby dochodziło tam do konfliktu. Więc tak, ja się będę spotykał z tymi mieszkańcami, zorganizuję takie spotkanie. Natomiast nie chciałbym was tym obciążać, bo tutaj rada do tego nic nie ma. Ani rada, ani Wójt, normalnie wykonując swoje obowiązki, my nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Ja mogę tylko prosić i starać się przekonać do tego, że takie konflikty są nikomu niepotrzebne.



Radny M. Podymkiewicz: W toku dyskusji na komisji, podtrzymuje to, co też tam mówiłem, że ten zakres przedstawiony przez Urząd zmian tych majątkowych rodzi też bardzo ciekawe możliwości dalszego rozwoju, dalszej dyskusji i w głosowaniu informuję, że z pięciu obecnych członków komisji Rozwoju i Inwestycji pięć głosów było za pozytywnym zaopiniowaniem niniejszej uchwały.

Wyniki imienne:

ZA (5)

Marek Kozłowski, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

Przewodnicząca Rady: Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/104/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej na rzecz użytkownika wieczystego w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Kozioł, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska, Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

Ogłoszona została przerwa.

Nastąpiło wznowienie obrad po przerwie.

9. Podjęcie uchwały w sprawie dotacji dla jednostki OSP Zagórzycze.

Głos zabrała Skarbnik Gminy Pani Agata Krzyżak- Szota

Jest to uchwała w sprawie udzielenia dotacji dla jednostki OSP Zagórzycze. Udziela się dotacji celowej jednostce OSP Zagórzycze na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego w wysokości 350 tys. zł. Środki, o których mowa, zostaną przekazane ze środków budżetu gminy na rok 2025. Tryb przekazania oraz zasady jej wykorzystania oraz rozliczenia zostaną zawarte w umowie dotacyjnej, do której upoważniamy Wójta Gminy Michałowice.

Rozpoczęto dyskusję



Radna G. Kozioł: ja sobie pozwolę jako radna i sołtys zabrać głos tutaj w sprawie tej dotacji. Tak jak na komisji wspomniałam, nasza Straż działa już od prawie 100 lat. Będziemy obchodzić za 3 lata stulecie. Przez ten czas nasi druhowie nas wspierali i społeczność w wielu inwestycjach. Na nich zawsze można było liczyć. Dbali o nasze bezpieczeństwo. Były wiadomo lepsze, gorsze chwile, ale jednak zawsze na nich można było polegać. Dzięki nim powstały remizy i różne inne rzeczy, ale ta remiza jest taka jakby najważniejsza, bo chyba nikt takiej dużej nie ma jak my i pewnie też kupę problemów w związku z tym mamy. I my nigdy nie wyciągaliśmy ręki jako straż, i jako miejscowość, sołectwo. Doskonale sobie państwo zdajecie sprawę, że na sesjach rzadko kiedy jesteśmy roszczeniowi, i zgłaszamy, że brakuje nam chodników, kanalizacji, bo rozumiemy, że mieszkamy na obrzeżach, że jesteśmy na granicy gminy, że jakby ruchy, inne miejscowości mają większe potrzeby niż my i związane jest to ze zmniejszonym ruchem u nas. Niemniej jednak ma to swoje też plusy, bo mamy taką sielską, wiejską atmosferę. Ale teraz jakby sytuacja się troszkę odmieniła, bo odkąd powstała droga szybkiego ruchu S7, to my jesteśmy, graniczymy z tą drogą. Jesteśmy pierwszą strażą, która ma najbliżej do wyjazdu awaryjnego, to jest 900 metrów tam mamy taką odległość. Mamy też bliskość węzła kolejowego w Łuczycach, to jest tam bodajże 3,2 kilometra. I w związku z tym jakby sytuacja wymusza od nas trochę spojrzenie na sprawy samochodu i wyposażenia w inny sposób. Bo mówię, do tej pory myśmy tej ręki nie wyciągali i próbowaliśmy sobie radzić w wielu sytuacjach i wiele projektów dzięki też wspaniałej współpracy Sołectwa, Straży i Stowarzyszenia Pod Kwitnącą Jabłonią. To jest nasza wspólna praca i my nie oglądamy się na innych, zastanawiamy się, co możemy zrobić razem i sami. Teraz w związku z tym, że jest ta prośba o tę dotację, o samochód, z czego to wynika? My mamy samochód z 1996 roku. Ten samochód jest u nas 10 lat. Do tej pory on niby nie sprawiał żadnych problemów. Niemniej jednak inwestycja w ten samochód, który bardzo ważne, żeby to zaznaczyć, że on nie ma certyfikatu. I tak jak nam tu radny Podymkiewicz na komisji zwrócił uwagę, on praktycznie nie powinien wyjeżdżać do akcji. Więc mnie się wydaje, że w sytuacji, kiedy mamy w ogóle teraz problem z jakimś takim, bo zauważyliśmy to zresztą dzisiaj na sesji, że jest problem, żeby ludzie działali społecznie, a strażacy to są ochotnicy. To są ludzie, którzy gdzieś tam poświęcają swój czas, nie otrzymując za to nic, tam niby jakiś dodatek do emerytury mają teraz dostać. Ale w każdym razie to jest ich czas, ich bezpieczeństwo, więc przede wszystkim narażając ich na jazdę takim samochodem, to jest bardzo nefajne z naszej strony, że pozwalamy na coś takiego. I nie mówiąc już o bezpieczeństwie reszty mieszkańców, bo to chyba też najważniejsze jest. Sytuacja wymusiła na nas, że musimy jakoś zareagować, ale na plus też jest jakby, że no wiadomo, straż ostatnio, każda pewnie przeżywała jakieś takie okresy, że jest to mniejsze zainteresowanie, bo bardzo ciężko teraz o to działanie społeczne. Ludzie są zajęci swoimi sprawami, nie bardzo chcą w tym uczestniczyć. Więc pojawiło nam się kilku chętnych do straży, którzy będą brali udział w kursach ratowniczych. Myślę, że to też byłaby zachęta dla nich, bo pojawienie się nowego samochodu, sprawnego i działającego trochę inaczej niż wcześniej, to byłaby zachęta do działania a przede wszystkim chodzi o bezpieczeństwo.

Radny B. Tochowicz: Na komisji się dowiedzieliśmy, że ten samochód ma prawie 30 lat, którym strażacy z Zagórzyc obecnie dysponują. Chciałem też tutaj od razu podziękować za obecność druhom z OSP Zagórzyc, że faktycznie jeżeli jest ten temat dotyczący nich samych, to tutaj się pojawiają, bo nie



zawsze mamy okazję mieć takich uczestników, którzy jakby chcą jakieś dofinansowanie uzyskać. Później się okazuje, że my dyskutujemy, a tych osób nie ma. Także tutaj doceniam i szanuję, że poświęcili swój czas i przyszli na dzisiejszą sesję. Natomiast chciałem tutaj zwrócić uwagę z jednego z portali samorządowych internetowych. Wyczytałem, że jest możliwość pozyskania dotacji na taki samochód, na duży samochód, duży wóz bojowy, średni wóz bojowy oraz mały wóz bojowy. I tutaj pozyskałem takie informacje, ponieważ napisałem maila do Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie. Gdyż jak się dowiedziałem, oni są dysponentem, czy oni oceniają, do nich są składane te wnioski. Wnioski można składać do 25 marca tego roku. Zapytałem się, jakie są warunki uzyskania takiego dofinansowania i jakie są kwoty, którymi oni dysponują i jaki jest wkład własnej gminy. I uzyskałem taką odpowiedź, że jeżeli chodzi o samochód, może nie będę tu mówić o dużym wozie bojowym, tylko o średnim i małym. Średni wóz bojowy to jest wartość zadania na kwotę 1,2 mln zł. Z tego co się zorientowałem, tyle kosztuje średni wóz bojowy nowy, bez wyposażenia. Tak jak tutaj pan radny, pan komendant gminny Maciek Podymkiewicz przekazał. Natomiast na mały wóz bojowy wartość zadania to jest 400 tysięcy złotych i to jest również koszt nowego małego wozu bojowego. Takie są ceny rynkowe na ten moment. Należy wskazać, tutaj w tej odpowiedzi uzyskałem, że tylko deklarowany wkład własny rozumiany jako środki własne OSP oraz środki samorządu terytorialnego. Maksymalne kwoty dofinansowań do zakupu samochodów poszczególnych kategorii wynoszą odpowiednio. I tutaj do średnich wozów bojowych to jest 500 tysięcy złotych. Czyli 1 milion 200 minus 500 tysięcy to by wkład własnej gminy rozumiem, że by wynosił 700 tysięcy złotych. Natomiast do małego wozu bojowego byłoby to dofinansowanie w kwocie 180 tys. zł, czyli wkład własnej gminy by wynosił wtedy 220 tys. zł. Ale tutaj, tak jak uzyskałem informację od Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie, ten wkład własny gminy mógłby być jeszcze montowany z innych zewnętrznych środków, nie tylko z pozyskanego tego jednego funduszu, z tego programu, który ogłosiła Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Tutaj takie kryteria oceny wniosków są. Tutaj dyskutowaliśmy na sesji, że prawdopodobnie może będzie ciężko spełnić te kryteria, żebyśmy dostali jakieś wysokie oceny przy tym wniosku. Natomiast to są takie kryteria jak stopień zagrożenia gminy, średni udział jednostki OSP w działaniach ratowniczych, liczba strażaków OSP uprawnionych do działań, liczba ratowników z uprawnieniami kierowcy, tutaj jest takie kryterium, które jakby pewnie za które byśmy dostali większą ilość punktów średni wiek posiadanych pojazdów. Tylko tutaj akurat nie wiem czy to dotyczy samej jednostki OSP Zagórz czy całych jakby wszystkich jednostek. Możliwość garażowania nowego pojazdu, poziom wcześniejszych zakupów pojazdu w gminie, stopień dofinansowania z innych źródeł, współczynnik operacyjny przyznawany przez Komendę Powiatową, Miejską oraz Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej. Dlaczego o tym mówię, bo jeżeli mamy przeznaczyć kwotę 350 tysięcy złotych, oczywiście sytuacja tutaj, jaką nam przedstawiła Pani Radna wymaga na pewno pilnych działań, ponieważ ten samochód, a jak uzyskaliśmy informację również od pana komendanta, pana radnego Macieja Padyńkiewicza oraz od strażaków tutaj obecnych, w trakcie rozmów tym samochodem na chwilę obecną nie mogą wyjeżdżać na działania ratownicze. Dlatego też jest to pilne, żebyśmy ich wyposażyli w odpowiedni sprzęt. Natomiast trzeba by się zastanowić, czy jeżeli mamy możliwość, oczywiście nie wiemy, czy uda nam się pozyskać te środki, nie mamy stuprocentowej



pewności, natomiast czy by strażacy z OSP Zagórzycy mogli ewentualnie, jeżeli byśmy złożyli ten wniosek do 25 marca, okazałoby się, że jednak nie dostaniemy tego dofinansowania, to czy byśmy wtedy nie mogli pochylić się kolejny raz nad tą uchwałą i po prostu podjąć taką decyzję, jeżeli ta droga, o której wspomniałem, zostanie wyczerpana, i nie zostanie osiągnięty zamierzony efekt. Natomiast warto wydaje mi się, żeby podjąć to działanie i spróbować skorzystać ze źródeł zewnętrznych. Tak jak tutaj w przypadku, Pan Wójt słusznie zauważył w poprzednim punkcie odnośnie retencji, że mamy duże dofinansowanie. Co prawda tu jest mniejsze, ale zawsze jakieś jest. Oczywiście mamy do dyspozycji duży samochód. Rozumiem, że strażacy z OSP Zagórzycy chcieliby, znaczy też bym prosił, jeżeli by mogli zabrać głos, czy taki samochód mały ich satysfakcjonował, czy tylko jest i wyłącznie mowa o samochodzie średnim, tylko na zmianie, że używanym dziesięcioletnim, nie dwudziestoletnim, za 350 tysięcy złotych, dwudziestoletnim samochodem, a nowym samochodem powiedzmy lekkim. Gdzie mieliby nową sztukę i pewnie mniejszy problem z obsługą potencjalnego serwisu, bo jednak nowe to nowe, a używane to zawsze różnie z tym bywa. Prosiłbym o opinię pana Macieja Podymkiewicza, komendanta głównego OSP Gminnego. Jakie jest jego zdanie na ten temat? A także właśnie, żeby tutaj obecni strażacy też zabrali głos w tym temacie i przedstawili swoje argumenty i czy ewentualnie by nie mogli poczekać, jakby tutaj o takie dofinansowanie moglibyśmy się starać

Wójt Gminy: ja gratuluję zaangażowania i starania się tego zagadnienia dokładnego rozczytania. Natomiast nie dam rady pociągnąć tej rozmowy, bo te wątki się bardzo mieszają. Wprowadziłbym duże zamieszanie. Nie jestem w stanie tego wyprowadzić. Telefon do komendanta miejskiego sam dałem radnemu, żeby sprawdził informację o wysokości finansowania. Nie skorzystał pan radny z tego telefonu, ale w mailu potwierdziło się to, o czym mówiłem. Na poprzedniej sesji zabezpieczaliśmy środki w wieloletniej prognozie inwestycyjnej na samochód średni do OSP w Raciborowicach. To był samochód, który był planowany już w zeszłym roku, ale nie udało się uzyskać dotacji. Pojawiła się taka możliwość, więc zabezpieczamy środki, bo rzeczywiście grzech zaniechania, powtarzam tutaj te słowa radnego Maćka Podymkiewicza. Mi utkwily i myślę, że w innych obszarach też się będą pojawiać, bo będą się sprawdzać. Zanim pojawiła się ta oferta, ja już rozmawiałem z komendantem miejskim i pytałem o możliwość zakupu średniego samochodu, bo skoro był obiecany do Raciborowic. W konsekwencji średni samochód miał trafić z Raciborowic do jednostki w Zagórzycach. Skoro nie otrzymaliśmy tej dotacji, a chłopaki mieli obiecany ten samochód, to starałem się znaleźć odpowiednie środki czy możliwości pozyskania takiego samochodu. Więc zwróciłem się do zastępcy komendanta miejskiego o to, żeby sprawdzić jakie te możliwości będą. I tak, potwierdził mi, że właśnie ta możliwość się pojawi. Jeżeli jesteśmy w stanie zabezpieczyć 700 tysięcy złotych, to po dodatkowych rozwiązaniach będziemy mogli ten samochód rzeczywiście zawnioskować i uzyskać. Bo słuchajcie, tutaj były już te wnioski i za każdym razem przepadały. Wniosek nie oznacza tego, że się takie dofinansowanie otrzyma, a montaż finansowy, o którym tutaj pan radny mówi, już uwzględnia te 600 tysięcy. 700 tysięcy musielibyśmy mieć w swoich środkach. To, o czym pan radny wspominał, czyli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w ramach porozumienia między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, czyli z



Ministerstwem, to już jest ten montaż finansowy. Samochód w granicach 1,2 mln, nie wiem, o czym rozmawialiście. Samochód wyposażony w granicach 1,3 mln kosztuje, więc 600 tys. dotacja. 700 tys. musielibyśmy mieć własnych środków ale rozmawiałem o Raciborowicach, nie Zagórzycach. Tutaj mamy liczbę strażaków uprawnionych, liczbę ratowników. Słuchajcie, po prostu nie mamy szans na dostanie dotacji do Zagórzyc na taki samochód. Takie samochody dostają raczej jednostki, które są w krajowym systemie ratownictwa. Natomiast te mniejsze jednostki po prostu nie mają na to szans. Dodatkowo samochody, które są użytkowane, one mają oczywiście swój wiek, ale są to samochody z przebiegiem 40 tysięcy, 50 tysięcy, może 70 tysięcy kilometrów. To nie są samochody zużyte. One są odpowiednio modernizowane i są cały czas w gotowości bojowej. Rozmawiamy o sytuacji, w której nie mamy szans na tego typu dotacje akurat dla tej jednostki. Mamy zarządy, spotykam się ze strażakami. Te zagadnienia są bardzo trudne. Jestem w trakcie kursu strażackiego, bo hełmy nazywałem kaskami. Jak założyłem ten hełm, to ktoś mi zrobił zdjęcie i pokazał, jak się nie powinno zakładać. To zagadnienie nie jest proste i nie chcę się przysłowiowo wygłupiać. Muszę poświęcić trochę czasu, żeby być partnerem do rozmów ze strażakami, którzy rzeczywiście mają określone potrzeby. Samochód średni, który jest zaproponowany, wynika z rozmów, z oczekiwań i potrzeb jednostki OSP Zagórzyc. Jeżeli chodzi o kwotę, moglibyśmy próbować zabezpieczyć 700, kombinować, przesuwac. To by było dużym problemem. Ale skoro jest szansa na pozyskanie samochodu w Raciborowicach w późniejszym terminie czy w przyszłym roku, to mamy jeszcze jednostkę Woli Więclawskiej, która też składa akces do zamienienia samochodu lekkiego na samochód średni. W tym przypadku te decyzje, które zapadają, zapadają w porozumieniu z zarządami poszczególnych OSP. Ja sobie tam nic nie wymyślałam. Ja tylko przychodzę później. Jeżeli mnie do tego przekonują, idę do pani Skarbnik i sprawdzam, jakie są możliwości finansowe. Teraz pojawiają się te samochody. Chłopaki jeżdżą, szukają, bo chcą kupić jak najlepszy ten samochód. Może się okazać, że za tydzień się pojawi ten samochód, a my nie będziemy mieli pieniędzy na to. Ale oni będą szukać, sprawdzać, weryfikować. Więc chcemy już zabezpieczyć samochód. Wiemy, że taki samochód, jaki oni potrzebują, to jest około koszt 320 pewnie tysięcy złotych. I w tym momencie faktycznie są jeszcze dodatkowo dotacje. Trzy możliwości. Małopolskie remizy, ale to jest na remonty, przeznaczamy i będziemy korzystać z tej dotacji w remizie w Wilczkowicach. Można dofinansować wozy małe, lekkie, do 20 tysięcy, średnie do 30 tysięcy, ciężkie do 50 tysięcy. Natomiast większość zakupu jest na głowie samego samorządu. W tym momencie próba wydania 700 tysięcy zł jest nieuzasadniona. To jest jakby nieracjonalne gospodarowanie tymi środkami. My 350 tysięcy przeznaczymy na inne ważne cele, które są niezbędne do realizacji. Jeszcze raz podkreślam. Nie mamy możliwości otrzymania dotacji dla Zagórzyc w tym zakresie. Samochód, o którym rozmawialiśmy i wiedzą w Komendzie Miejskiej, to był samochód teoretycznie proponowany do OSP w Raciborowicach, gdzie są jednostką w krajowym systemie ratownictwa, gdzie mają określoną ilość strażaków, ratowników i pewnie spełniliby te wymagania. Powiedzmy, że jeszcze musimy prowadzić inne rozmowy, które by nam umożliwiły otrzymanie takiego samochodu. Więc tutaj nie chciałbym, żeby było wprowadzane w błąd, bo ja sam poprosiłem, żeby się dowiedzieć. Natomiast my po prostu w tym przypadku nie jesteśmy w stanie takiego samochodu pozyskać. Czekamy na samochód, na możliwość w lipcu się okaże, czy będziemy mieli szansę na pozyskanie



samochodu lekkiego, gdzie w montażu finansowym jest 60% do 40%, czyli my 40% faktycznie będziemy płacić, 60% będzie dofinansowanie. Natomiast ten samochód będzie niewyposażony, więc trzeba będzie jeszcze dodatkowo sfinansować wyposażenie. Koszt takiego samochodu jest 1,38 mln zł. Nie chciałbym, żeby nam się to gdzieś rozbiegało, bo jednak to jest głębsza dyskusja, a sam zakup czy propozycja zakupu za tę kwotę konkretnego samochodu średniego wynika z dokładnych analiz i potrzeb.

Radny B. Tochowicz: bo tutaj Pan Wójt wspomniał o średnim samochodzie, natomiast jeśli byśmy brali pod uwagę samochód lekki, to również tutaj też byśmy nie mieli takiej szansy, żeby uzyskać takie dofinansowanie, to jest jedno, bo tutaj wtedy wkład własnych gminy by wynosił 220 tysięcy i to byłby nowy samochód. I też chciałem od razu zapytać, czy ten samochód, który planujemy kupić za te 350 tysięcy złotych, to jest samochód dwudziestoletni, to już wiemy. Natomiast czy jest w pełni wyposażony w gotowość bojową, czy to jest dopiero jeszcze kwestia doposażenia jego i ewentualnie czy jakieś dodatkowe koszty. Jeżeli jest używany, to czy dodatkowe koszty jakieś tu będziemy ponosić, czy nie.

Pan Wójt: Takie same kryteria są jeśli chodzi o średni czy lekki samochód. Jeżeli chodzi o wymianę sprzętu, taboru, w tym przypadku samochodów OSP, plan o którym będziemy rozmawiać już po decyzji, czy otrzymamy ten samochód w lipcu do Raciborowic, że wymieniamy samochód w Raciborowicach na nowy. Samochód trafia do Woli, teraz kupujemy samochód do Zagórzyc. Natomiast samochód, który jest w Raciborowicach, trafia do Woli Więclawskiej. Natomiast od kilku lat była obiecana wymiana samochodu lekkiego właśnie w Straży Pożarnej w Michałowicach. Pewnie będziemy chcieli skorzystać z tego samego montażu, bo one się pojawiają corocznie. W przyszłym roku, żeby zakupić samochód do Michałowic. To nie jest tak, że w jednym roku możemy pozwolić sobie na zakup wszystkich tych samochodów, bo teraz też moglibyśmy pisać do Michałowic, ale wtedy byśmy byli w sytuacji, w której chcemy 350 przeznaczyć tysięcy na zakup do Zagórzyc, jeszcze dodatkowe pieniądze przeznaczyć na samochód do Michałowic. Tam samochód jest w Michałowicach, mogą jeszcze poczekać. Musimy ten tabor wymieniać systematycznie. Na ten samochód chcemy przeznaczyć 350 tysięcy. To jest kwota, jaką przeznaczamy na samochód wyposażony. Reszta jest w zakresie już strażaków, ochotników Zagórzyc, którzy mają też wyposażenie i zadbają o to, żeby tam już nic nie brakowało.

Radny M. Podymkiewicz: Bardzo miło się słucha dyskusji, która się wywiązuje. To jest coś, co od wielu lat podnoszę, że ta dyskusja o potrzebach sprzętowych jest bardzo potrzebna. Musi być przemyślana, ponieważ, proszę Państwa, sami Państwo wiedzą, nieraz nawiedzają naszą gminę również gwałtowne zjawiska pogodowe. W tym momencie strażacy są na tej pierwszej linii usuwania skutków, zabezpieczenia majątków naszych mieszkańców. Tych zdarzeń jest w skali naszej gminy kilkaset corocznie. Oczywiście o zróżnicowanym charakterze mniejsze zdarzenia, nawet przysłowiowy kot na drzewie, jakieś poważne pożary, inne akcje ratownicze. Coraz więcej z kolei zdarzeń również o tzw. izolowanych zdarzeń medycznych, gdzie ta wiedza z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy jest niezwykle istotna. Proszę Państwa, w przedmiocie samej uchwały dyskusja się rozciąga, natomiast my



dyskutujemy w sumie nad tym, czy dać pieniądze, czy nie dać. Myślę, że tutaj będziemy się skłaniali i to na komisji też odniosłem takie wrażenie, że popieramy tę potrzebę i jesteśmy wszyscy za. I tutaj w sumie nie określamy w tym momencie parametrów tego samochodu, co oni mają kupić. Myślę, że jak już w końcu dopuścimy kolegów do głosu, oni najlepiej powiedzą swoje stanowisko w tej sprawie. Ja tylko powiem to, co wynika w sumie z potrzeby i z całej dyskusji dotąd toczącej się w Komisji. Już kilka lat podnoszę temat, odkąd zostałem komendantem gminnym. Wcześniej będąc naczelnikiem OSP określałem potrzeby, priorytety i zakres sprzętu pod kątem jednostki OSP. Będąc komendantem gminnym muszę szerzej patrzeć na inne jednostki. Mieliśmy dwie jednostki, OSP w Wilczkowicach i OSP w Zagórzycach, których samochody nie spełniają normy posiadania certyfikatu Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej w Józefowie. I od mniej więcej 2003-2004 roku, przełomu tych lat, certyfikat jest czymś, co jest niezbędne, aby samochód został dopuszczony do udziału w działaniach ratowniczych. Więc brak tego certyfikatu w tym momencie stanowi duży problem. To znaczy OSP Zagórzycy ma zgłoszony samochód do podziału bojowego, natomiast żeby uniknąć jakichś problemów, komplikacji, samochód powinien być certyfikowany. Więc potrzeba wynikająca z przepisów, dostosowania się do przepisów, jest bardzo nagła, potrzebna, pilna. Stąd musimy rozwiązać ten problem, aby jednostka zachowała swoją gotowość bojową. To nie jest kwestia widzi mi się, że oni nagle przyszli, samochód potrzebują. Podnosiłem tę sprawę już od wielu lat. Cieszę się, że w końcu trafiło to na zrozumienie Pana Wójta i wyrażenie chęci pomocy rozwiązania tej sprawy. Faktycznie tutaj kiedy już mam nadzieję uda się tą uchwałę przegłosować i te środki będą do dyspozycji kolegów to już tu kwestia będzie oczywiście dostosowania tej potrzeby. Czy taki samochód czy taki myślę, że najlepiej jeśli to oni będą decydowali jakie te potrzeby swoje zapewnią. Natomiast jest to też preludeum do szerszej dyskusji, stąd zwróciłem się pisemnie do gminy z prośbą o przygotowanie strategii bezpieczeństwa naszej gminy. Należy pewne działania zaplanować na przyszłość, np. wymienialność tych samochodów, bo jak Państwo słuchają tych potrzeb, wymian to nagle wychodzi, że my musimy tych samochodów kupować bardzo dużo. Są to poważne kwoty, natomiast trzeba to ubrać w pewien konkretny plan, trzeba to ubrać w takie przemyślane działania, żeby zapewnić tą ciągłość bojową, bo kiedy ja zacząłem działać też w ochronie przeciw pożarowej, proszę Państwa, na terenie tu gminy Michałowice, 20 ponad lat temu, zaczynaliśmy tu żukami, starami 244, te samochody były dość stare, wysłużone. Udało się je odnowić, ale notabene te pierwsze wymienione samochody też już są stare, więc trzeba to uwzględnić jako pewien proces, a nie że kupimy auto i jest problem już na wieki wieku załatwiony. Więc należy tutaj działać w sposób zdecydowany, konsekwentny, wymieniać, odświeżać te samochody. Kolegom jak najbardziej uważam, że tu należy się pomóc. Samochód będzie impulsem do tego, aby aktywować jednostkę, aktywizować do działania. Będzie taką platformą na mocy, której oni też będą mogli do pewnych działań być szerzej przygotowani. Tutaj też deklaruję oczywiście swoją pomoc w tym zakresie i myślę, że na pewno będziemy się wszyscy cieszyli, kiedy się uda go szczęśliwie kupić i przygotować do działań. W formie tylko jednego uzupełnienia, to co tu też było, że tam do komendy można złożyć wniosek, to faktycznie, to też Pan Wójt powiedział, złożony wniosek tylko komenda przyjmuje i ona go opiniuje, wysyła do komendy wojewódzkiej, komenda wojewódzka przyjmuje, opiniuje, wysyła do komendy głównej,



przyjmują, opiniują, dają komendantowi głównemu i to jest pewien proces decyzyjny i nie jest przesądzone, że złożenie wniosku jest równoznaczne z tym, że się dotację uzyska. Oczywiście dobrze gdyby się udało pozyskać średni samochód nowy fabrycznie dla kolegów, złożyć jakiś faktycznie montaż finansowy. Jest wojewódzki fundusz ochrony środowiska, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Myślę, że jakbyśmy to poszukali, zastanowili się i gdyby z tych 350 tysięcy udało się kupić taki nowy średni samochód, fabrycznie nowy średni, to byłoby najlepsze rozwiązanie. Czy możliwe do realizacji? Może tak, natomiast skupmy się na tym, że ta kwota wyjściowa, te 350 tysięcy otworzą drogę do dalszych działań i rozważań. Także ja tylko nadmienię, że jeszcze w toku dyskusji w komisji mieliśmy cztery głosy za jeden wstrzymujący się w dyskusji.

Wyniki imienne:

ZA (4)

Marek Kozłowski, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bartosz Tochowicz

Przedstawiciele OSP Zagórzycy: Może odniosę się tylko do tej kwestii, dlaczego średni samochód. Tutaj zgłaszałem potrzebę, a nie lekki. Na ten moment właśnie posiadamy średni samochód. Nie chcielibyśmy się tutaj cofać klasą w dół. Jesteśmy jednostką bardziej ogólnej specjalizacji, więc ta woda na samochodzie jest potrzebna i miejsce na sprzęt. Obecnie w naszej gminie jedna jednostka tylko ma tylko lekki samochód, jest to OSP Wola Więclawska. Właśnie tutaj słyszeliśmy, że ona też zgłasza już potrzebę wymiany tego samochodu na średni, głównie ze względu na miejsce, na sprzęt, które jest potrzebne. Średni samochód jest to ciężarówka, tak ogólnie mówiąc, a lekki są to samochody na podwoziach dużo mniejszych, dostawczych. Sprzęt, który posiadamy na tym samochodzie, to on będzie pasował na ten następny, a na mniejszy samochód, to trzeba będzie troszkę pozmieniał ten sprzęt i tyle. I tak jeszcze tylko chciałem wszystkim podziękować za przychylenie się do tego wniosku bez względu na to, jak zagłosujecie.

Przewodnicząca Rady: Ja na zakończenie to chcę tylko krótko powiedzieć, że rzeczywiście my tutaj podejmujemy uchwałę, czy dać pieniądze, czy nie dać pieniędzy. Natomiast prawda jest taka, że straż nas chroni, straż ratuje nam życie, a nie ma takich pieniędzy które by oceniły wartość ludzkiego życia. I to pamiętam, jak powiedział radny Podymkiewicz na szkoleniu z pierwszej pomocy. I zapamiętałam to i teraz też to chciałam przybliżyć, że dziękujemy Wam bardzo Panowie i oby było jak najwięcej takich ludzi, którzy by poświęcali swój czas prywatny, społecznie i którzy nas chronią i ratują nas w każdej sytuacji. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk



Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/105/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025r. w sprawie dotacji dla jednostki OSP Zagórzycze.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (12)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Koziół, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2025 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr IX/83/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2025 rok.

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2025-2038.

Głos zabrała Skarbnik Gminy Pani Agata Krzyżak- Szota

Może omówię obydwa punkty od razu. Uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminnym Michałowice na rok 2025 oraz uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej. W budżecie gminy Michałowice na rok 2025 zmienia się budżet od kwotę dochodów w wysokości 889 553,88 zł w tym zwiększa się dochody bieżące o kwotę 175 553,88 zł, a dochody majątkowe o kwotę 714 000 zł. Wydatki budżetu gminy o kwotę 1 mln 239 553,88 zł, w tym zmieniamy wydatki bieżące o kwotę 170 282 52 zł, a wydatki majątkowe o kwotę 1 mln 69 271,36 zł. W związku z tym ulega zmian deficyt do kwoty 8 987 266,05 zł. Łączne przychody budżetu wynoszą 13 300 266,05 zł. Natomiast rozchody nie uległy zmianie w wysokości 4 316 000,00 zł. Najważniejsze zmiany to wprowadzenie środków z dotacji zleconej w związku z osiągniętymi roboczogodzinami przez pracowników USC otrzymaliśmy kwotę 24 tysiące, środki za wnioski z czystego powietrza oraz wpłaty, jak i dofinansowanie w zakresie projektu Już płynam, który będzie realizowany przez jednostki oświatowe w naszej gminie. Jeżeli chodzi o dochody majątkowe to są związane ze sprzedażą gruntów. W zakresie wydatków zabezpieczamy na zakupy gruntów wynikające z poprzednio przyjętych uchwał. Zabezpieczenie tej gotowości bojowej, wykonanie projektu windy, czyli wkład własny na windę przy szkole podstawowej w Więclawicach Starych oraz przygotowanie projektu przebudowy Spichlerza w Książniczkach. Jeżeli chodzi o zmiany wieloletniej prognozy finansowej, jest to dostosowanie dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów do wysokości od poprzedniej uchwały Rady Gminy w zakresie przedsięwzięć zwiększamy nakłady na wykupy sieci wodociągowej i sanitacyjnej na rok 2026 jest to kwota 150 tysięcy.



Dokonujemy zmian w zakresie rozbudowy drogi gminnej ulica Błoniówka, jest to związane z zabezpieczeniem środków na waloryzację, aby zabezpieczyć w całości dane przedsięwzięcie zmieniamy tylko zakres pomiędzy latami w zakresie dwóch przedsięwzięć. Rozbudowa drogi gminnej ulica Parkowa i Widerska w miejscowości Maślomiąca. Jest to przeniesienie kwoty 80 tysięcy pomiędzy rokiem 2025 a rokiem 2027 i wydłużenie tego horyzontu czasowego oraz 50 tysięcy dotyczy takiej samej sytuacji rozbudowy drogi gminnej ulicy Tadeusza Kościuszki, ulicy Koźlica, Nad Dubnią w miejscowości Maślomiąca i Michałowice.

Rozpoczęto dyskusję:

Przewodnicząca Rady: Członkowie Komisji Budżetu i Finansów głosowali za przyjęciem uchwał.

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Basoń-Nowak, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Szewczyk

Radny M. Podymkiewicz: Komisja Rozwoju i Inwestycji była za przyjęciem uchwał:

Wyniki imienne:

ZA (4)

Marek Kozłowski, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bartosz Tochowicz

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały nr XII/106/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2025 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr IX/83/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2025 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (12)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Koziół, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

Głosowano w sprawie:



Podjęcie uchwały nr XII/107/2025 Rady Gminy Michałowice z dnia 13 marca 2025r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2025-2038.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (12)

Beata Basoń-Nowak, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Katarzyna Dyląg, Adam Jurek, Grażyna Kozioł, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Piotr Patecki, Maciej Podymkiewicz, Beata Skorupa, Aneta Szydłowska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bartosz Tochowicz

NIEOBECNI (2)

Aleksandra Szewczyk, Radosław Żemło

12. Dyskusja wolne wnioski.

Skarbnik Gminy: W imieniu swoim, jak i Pana Wójta oraz Referatu Podatków i Opłat chciałam serdecznie podziękować naszym sołtysom. W związku z tym, że roznosili decyzje podatkowe w tym roku, szczególne podziękowania dla sołtysów w miejscowości Michałowice II, Michałowice III, Górna Wieś, Kończyce, Kozierowa, Książniczek, Młodziejowic, Masłomiącej, Pielgrzymowic, Raciborowic, Sieborowic, Prawdy, Więclawic, Wilczkowic, Woli Więclawskiej, Zagórzyc, Zdzięslawic oraz Zerwanej. Naprawdę większość sołtysów rozniosła decyzję ponad 90%. Także bardzo serdeczne podziękowania. Mamy też trudności z operatorem. pocztowym. Dużo mieszkańców po prostu jeszcze nie otrzymało, pomimo tego, że wysłaliśmy to w lutym. Naprawdę bardzo serdecznie chciałam podziękować za to zaangażowanie i za waszą pracę. I od razu, pomimo tego, że już minęło kilka dni, ale też pogratulować Dnia Sołtysa i mam nadzieję, że każdy Sołtys w tym dniu był doceniany przez wszystkich.

Przewodnicząca Rady: do wójta Gminy Michałowice wpłynęło pismo od jednego rodzica ze szkoły Raciborowic. Pismo dotyczyło nieprawidłowości jakie zauważono w szkole podstawowej imienia Jana Długosza w Raciborowicach, dotyczące nieprawidłowości powołania i funkcjonowania Prezydium Rady Rodziców. Oddam głos tutaj panu radnemu Tochowicz, on jest przewodniczącym komisji rewizyjnej.

Radny B. Tochowicz: Znaczy to pismo wpłynęło do Wójta, a zostało przekazane nam do komisji poprzez Panią Sekretarz do komisji, do Rady Gminy ogólnie zostało przekazane, natomiast też tutaj mam wątpliwości co do sposobu przekazania samej informacji, ponieważ wydaje mi się, że informacja, która wpłynęła do Pana Wójta powinna zostać przekazana najpierw do Pani Przewodniczącej albo do Rady Gminy ogólnie. Natomiast później dopiero Pani Przewodnicząca powinna to przekazać do odpowiedniej komisji. Nie wiem, tak mi się wydaje, może się mylę. Pani Sekretarz przekazuje nam tą sprawę, ale do Rady Gminy. Nie jest tutaj pismo wystosowane do naszej komisji, tylko w mailu dopiero się dowiedzieliśmy jako komisja rewizyjna, że to jest przekazane przez gminę do naszej komisji. Natomiast przeczytałam może to pismo. Pismo jest z 28 lutego, natomiast otrzymaliśmy to pismo 3



marca bodajże na maila i tą informację, że tym się powinniśmy zająć. Zawiadomienie na podstawie artykułu 65 paragraf pierwszej ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego. Tutaj w dzienniku ustaw właściwy jest podany, przekazuje według właściwości do Rady Gminy Michałowice pismo, informację dotyczącą nieprawidłowości w szkole podstawowej imienia Jana Długosza w Raciborowicach. Data wpływu do tutejszego urzędu 21 luty. Złożone przez rodzica ucznia uczęszczającego do wyżej wymienionej szkoły w zakresie dotyczącym nieprawidłowości powołania/ funkcjonowania Prezydium Rady Rodziców. Uzasadnienie. W dniu 21 lutego tego roku do Wójta gminy Michałowice wpłynęło pismo, informacja dotycząca nieprawidłowości w szkole podstawowej im. Jana Długosza w Raciborowicach, złożone przez rodzica ucznia uczęszczającego do wyżej wymienionej szkoły, zawierające m.in. informacje dotyczące nieprawidłowości powołania/ funkcjonowania Prezydium Rady Rodziców. Nadmienię tutaj, dotyczące nieprawidłowości powołania funkcjonowania Prezydium Rady Rodziców. Nie ma tu żadnego, tak powiem, nie jest tu nadmienione dokładnie, czy to chodzi o finanse i tak dalej i tak dalej. Natomiast tego pisma, które wpłynęło od rodzica, może nie będę tutaj przytaczał, ponieważ tym się zajmuje nasza komisja i czekamy również jeszcze na opinię prawną. Ponieważ otrzymaliśmy jedną opinię prawną. Jeszcze tutaj w załączeniu wraz z pismem przesyłam wyżej wymienioną informację o sposobie załatwienia sprawy proszę powiadomić wnioskodawcę. Otrzymaliśmy pismo właśnie od rodzica zaadresowane do Pana Wójta i do Centrum Obsługi Edukacji. Natomiast tutaj ze względu na takie dość drażliwe informacje, nasza komisja się tym na pewno, znaczy jeżeli uzyskam odpowiednią opinię prawną oczywiście, będziemy się tym zajmować. Na ten moment jakby po przeanalizowaniu artykułów, różnych przepisów prawa i statutu gminy i prawa oświatowego wydaje się, że my nie jesteśmy właściwym organem, żeby zajmować się tą kwestią. To w ogóle mi się wydaje, że to jest temat na naszą komisję rewizyjną, bo to jest dość obszerne zagadnienie. Także myślę, że tutaj nie wiem, czy będziemy to jeszcze jakoś analizować w tym momencie, czy dopiero może nasza komisja, jeżeli faktycznie tym się będzie miała zająć. Ponieważ też, żeby nie być jakby posądzonym również o jakąś opieszałość w stosunku do rodziców, podjąłem jako przewodniczący komisji rewizyjnej, informując jednocześnie wszystkich członków komisji. Tutaj wszyscy dostali odpowiednie informacje i są na bieżąco informowani na swoje skrzynki pocztowe, dostają wszystkie pisma, jakie składam, jakie uzyskuję odpowiedzi, jak to wygląda na chwilę obecną. Natomiast czekając jeszcze na faktycznie opinię prawną, ponieważ to, co dostaliśmy, to wydaje mi się, że to jest nie do końca taka wiążąca ta opinia prawna i nie podparta żadnymi ustawami dotyczącymi prawa oświatowego, ponieważ statut gminy nie może być ponad prawem oświatowym, tak mi się wydaje. Chociaż jestem laikiem w tym zakresie. Natomiast działania, jakie podjąłem, to jest złożyłem pismo do Pani Dyrektor Szkoły w Raciborowicach o przedstawienie mi regulaminu Rady Rodziców, to mogę powiedzieć. Dostałem odpowiedź odmowną, to mogę też powiedzieć, ponieważ Pani Dyrektor zasłoniła się tym, żebym podał podstawę prawną. Natomiast i tak tym regulamin Rady Rodziców dysponujemy, ponieważ utrzymaliśmy ten regulamin Rady Rodziców w odpowiedzi na moje pismo odnośnie protokołu sporządzonego ze spotkania Pana Wójta z rodzicami, z Panią dyrektorem Szkoły w Raciborowicach oraz była chyba obecna również Pani Sekretarz na tym spotkaniu. I tam akurat był załączony z tego regulaminu. Także tym już dysponujemy. Również



dostaliśmy protokół właśnie z tego spotkania tak jak wspomniałem, które odbyło się 24 lutego. Otrzymaliśmy również pierwsze pismo jednego z rodziców, które było napisane z datą 17 lutego bodajże. Także też tym pismem dysponujemy. Na ten moment to chyba tyle z takich informacji. Dlatego uważam, że to jest kwestia na komisję, jeżeli faktycznie tym się będziemy zajmować.

Pan Wójt: Słuchajcie, to ja tylko tak krótko, bo dam głos prawnikom, żeby nie było wątpliwości. Współpracujemy razem. Współpracowaliśmy przed wyborami. Zawsze deklarowałem, że będziemy rozmawiać o wszystkim. Będę Wam wszystko mówił i to, gdzie się spotykamy, będę powtarzał też tutaj. I mam do Was jedną prośbę. Nie pracujemy, nie debatujemy tutaj na zasadach widzi mi się. Tutaj pan radny powiedział, że widzi mi się, że coś tutaj jest nie tak. Proszę sobie wyobrazić, jakby Pani Przewodniczący, jeśli widziała, że może nie trzeba zwoływać tej sesji, to byśmy nie obradowali tu na sesjach. Są przewodniczący poszczególnych komisji, zwołują, organizują pracę poszczególnych komisji. Nie decydują, czy się mają zająć, czy się nie mają zająć. Od tego jest skład komisji. Ja chcąc, żebyście zebrali wszelkie informacje sami, bo tutaj radny chce pozyskiwać informacje, chce analizować, to chciałem, żeby się tym po prostu zajął. W innym przypadku przygotowalibyśmy te całe dokumentacje, byłaby komisja rewizyjna, byśmy to wszystko przedstawili i poprosilibyśmy o głosowanie. Nie, ja chciałem, żebyście sami zaznajomili się z tym tematem, i tak jak tutaj Pan Radny mówi, że wydaje mu się, że powinna się tym zająć komisja rewizyjna. My tego oczekujemy, żeby się zajęła w tym końcu komisja rewizyjna. Pismo zostało skierowane do rady, bo takie są kompetencje Rady. Natomiast my, żeby uniknąć czasu przesyłania pism, to Przewodnicząca po prostu dekretuje pisma. Jeżeli to dotyczy komisji rewizyjnej, dostaje pismo komisja rewizyjna. Czy pani dyrektor Centrum Edukacji spotkała się z przewodniczącym komisji, żeby nie marnować tego czasu przygotować pism, nie produkować biurokracji? Jak najszybciej zaznajomić go z tematem, żeby mógł zwołać tę komisję? Możemy się przepychać tymi pismami. Mogę prosić, żeby Pani Przewodnicząca zadekretowała, ale czy to ma sens? Każdy z Was jako przewodniczący ma określony zakres swoich praw i obowiązków. I pamiętajcie, tak jak wy pracujecie tu jako rada w grupie, pracujecie jako grupa też jako komisja i tam w sumie debatujecie i decydujecie. Jeżeli komisja uzna, że się tym tematem nie zajmie, to się nim nie zajmie. Przecież nikt jej do tego nie zmusi. To odnosi się do wszystkich komisji, ale uważam, że przewodniczący powinien spotkać się i dać szansę przedstawić ten cały problem. Ja też będę uczestniczył w tych komisjach. Będą prawnicy wtedy, żebyśmy na bieżąco pomagali Wam zrozumieć kwestie, które są niezrozumiałe. Więc jeżeli będzie zwołana komisja, to pojawia się ja, pojawi się Dyrektor Centrum Obsługi Edukacji w tym przypadku, pojawia się pani prawnik i odpowiemy Wam na wszystkie pytania. Chodzi nam tylko o to, żeby tą komisję zwołać i z nią ruszyć, bo my marnujemy czas. Natomiast dysponujecie protokołem ze spotkania. Ja odbywam spotkania, po południach w szkole w Raciborowicach. Siedzimy, nie wiem, od 18 do 22. Tutaj byłem poproszony o spotkanie, ono nie dotyczyło tylko Rady Rodziców, po prostu dotyczyło sytuacji w Raciborowicach. To też nie chciałbym, żebyśmy wątki mieszały. Tam jednym z wątków był temat Rady Rodziców, ale spotkanie dotyczyło całej sytuacji w szkole. Ale to nie jest też jakby kompetencja Rady, tak? Więc my tutaj o tym nie dyskutujemy, bo tutaj decyzję będę musiał podejmować ja. Jeżeli chodzi tylko o ten zakres Rady Rodziców, to oddam głos tutaj prawnikowi, bo swoje uwagi radny skierował do prawnika. Dostał



informację prawną jednoznaczną, że tak, jest kompetentna komisja rewizyjna do zajęcia się tym tematem. Tam nie precyzowaliśmy, tak jak słusznie zauważył radny, tam nie ma precyzowanych finansów. Tam chodzi o sprawdzenie legalności powołania Rady Rodziców, organu będącego w strukturze szkoły. Szkoły, która jest jednostką organizacyjną gminy, którą nadzoruje wójt, a komisja rewizyjna ma swoje uprawnienia do badania jednostek organizacyjnych. Więc w tym zakresie legalności i pan radny dalej miał wątpliwości co do opinii prawnej. Gdzie pani prawnik jeszcze raz już krótko, bo pewne rzeczy może trudno jest wytłumaczyć, że w odpowiedzi dotyczącej wątpliwości odnośnie komisji rewizyjnej do zbadania powołania Rady Rodziców informuje, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, iż komisja rewizyjna zgodnie z obowiązującymi przepisami powołanymi w opinii prawnej ma odpowiednie uprawnienia do zbadania nieprawidłowości powołania funkcjonowania Prezydium Rady Rodziców. Nie myślałem, że będziemy o tym w ogóle dyskutować na sesji. Natomiast tutaj mamy drugiego prawnika, będę chciał, żeby się odniósł też do tych wątpliwości radnego.

Radny B. Tochowicz: To znaczy te moje wątpliwości co do właściwości zajmowania się tym tematem jako komisja rewizyjna wynikają, jak mówiłem, z analizy artykułów dotyczących rad rodziców, zapisów na portalu oświatowym. Naprawdę poświęciłem sporo czasu na ten temat. Konsultowałem również tą sprawę z panią z Regionalnej Izby Obrachunkowej, z innymi osobami również konsultowałem tą kwestię i te osoby udzieliły mi informacji, że my do końca nie jesteśmy kompetentni, żeby się tą sprawą zajmować. Nawet Regionalna Izba Obrachunkowa nie ma prawa kontrolowania finansów Rady Rodziców, jeśli chodzi o finanse. Urząd Skarbowy może jedynie takie rzeczy, kontrole wykonywać i ewentualnie, ale to już organ wyższej wagi, naczelna izba kontroli. Także tutaj jakby jest wiele wątpliwości co do właściwości zajmowania się tym tematem. Dlatego stąd moje pisma i uwagi dotyczące tej sprawy. Tak jak nadmieniałem, pomimo tego, są te wątpliwości, są podejmowane działania, żeby nie robić nic. Także mamy dzisiaj 13 marzec, pismo otrzymaliśmy 3 marca. Według mnie na ten moment zostało wykonane dość dużo pracy. i uzyskane dość dużo informacji, natomiast też mam już pewne swoje jakby wnioski po analizie pewnych dokumentów i nie są one zero jedynkowe, tak mogę tylko tyle powiedzieć i ta kwestia jest bardzo dość wątpliwa nie tylko pod względem właściwości zajmowania się tym tematem, ale co do samych jakby działalności czy wątpliwości rodziców i tak dalej i tak dalej. Także tutaj ten temat wymaga szerokiej analizy, a tak jeżeli byśmy faktycznie my nie mieli się tym zajmować, to zgromadzone dokumenty będą przekazane odpowiednim wtedy czy komisjom, czy odpowiednim organom, które się tym powinny zająć. Także praca jest wykonywana i to nie jest bagatelizowane.

Radca prawny Kamila Kędzierska: ja muszę przyznać, że ze zdziwieniem przysłuchuję się stwierdzeniom, które tutaj padają, bo z jednej strony pan radny wskazuje na liczne wątpliwości, które dotyczą istnienia bądź nieistnienia kompetencji Komisji Rewizyjnej do zajmowania się określoną kwestią a z drugiej strony, jak sam przyznaje, podejmuje działania. Albo uznajemy, że komisja ma kompetencje do działania. Kompetencja to jest z jednej strony uprawnienie, a z drugiej obowiązek podjęcia określonych działań. Albo uznajemy, że ta kompetencja jest po stronie Komisji Rewizyjnej i



wtedy te działania są konieczne i uprawnione, albo też komisja, tak jak powiedział Pan Wójt, dojdzie do przekonania, że nie ma kompetencji w tym zakresie, ale w takim wypadku to nie rozumiem, na jakiej podstawie podejmowane są określone działania. To znaczy, jeżeli Pan Przewodniczący twierdzi, że kompetencje nie istnieją po stronie komisji rewizyjnej, to na jakiej podstawie wystąpił do pani dyrektor o przekazanie określonych dokumentów. Więc to jest jakby pierwsza wątpliwość. Natomiast z drugiej strony, proszę Państwa, tak jak powiedział Pan Wójt, zostały w tej sprawie wydane przez Radcę Prawnego dwie opinie prawne, które, jakkolwiek nie wydane przeze mnie, to jednak w pełni popieram te stwierdzenia, które w tych opiniach prawnych się znalazły, które jednoznacznie wskazują z powołaniem podstawy prawnej, mającej zastosowanie w tej sytuacji i wskazują na kompetencję istniejącą po stronie komisji rewizyjnej do zajęcia się informacją, czy skargą, czy problemem, który został zasygnalizowany w tym piśmie przekazanym do Rady Gminy. Więc jeżeli, oczywiście tak jak powiedział Pan Wójt, jeżeli komisja rewizyjna będzie miała pytania lub wątpliwości co do określonych stanów faktycznych czy prawnych, to ja oczywiście, tak jak powiedział Pan Wójt, postaram się wszystkie te wątpliwości po Państwa stronie rozwiązać. Natomiast wydaje mi się, że obie te opinie prawne, które zostały wydane i które, jak rozumiem, zostały przekazane Panu Przewodniczącemu są dość jednoznaczne w swoich stwierdzeniach i w mojej ocenie nie pozostawiają wątpliwości co do istnienia kompetencji po stronie Komisji Rewizyjnej do zajęcia się tą sprawą. Natomiast tak jak też powiedział Pan Przewodniczący w swojej wypowiedzi, wydaje mi się, że materia jest na tyle istotna, ale również skomplikowana, że myślę, że dobrze byłoby, żeby porozmawiać o niej najpierw na posiedzeniu komisji rewizyjnej, jeżeli Pan Przewodniczący uzna za celowe i zasadne takie posiedzenie zwołać. Myślę, że wtedy na takim posiedzeniu wszystkie te informacje będzie można szczegółowo przedyskutować.

Pan Wójt: Tym bardziej, że w tych wątpliwościach pojawiły się załączniki świadczące o braku możliwości zajmowania się np. komisją rewizyjną finansów Rady Rodziców. Stąd rozumiem pytanie do RIO, bo inaczej bym nie rozumiał, co ma z tym wspólnego RIO. To nie są finanse. My nie badamy finansów, my nie chcemy badać działalności Rady, tylko legalność jej powstania. Tylko na tym się mamy skupić.

Rodziec Pani Małgorzata Cebo: ja chciałam po prostu podkreślić, że tak jak wspomniała Pani Prawni, tak jak wspomniał Pan Wójt, pismo nie skupia się na analizie finansów, ani działalności Rady Rodziców. Pismo jest prośbą o zbadanie legalności jej powołania, również nie skupia się na temacie odwołania Rady Rodziców, tylko w samym momencie jej powołania i legalności tego konkretnego faktu, zdarzenia.

Radny B. Tochowicz: te wątpliwości moje wynikają z tego, o czym wspomniałem już właśnie po analizie różnych artykułów, zapisów prawa, ustaw, statutu gminy i tak dalej i tak dalej, o czym wspomniałem. Natomiast dlaczego podjąłem te działania? Ponieważ tak jak mówiłem wcześniej, żeby nie być jakby, może nie oskarżonym, ale żeby ten temat był ruszany. Czyli żeby zgromadzić jakieś informacje, które jeżeli się okażą komuś przydatne, to już będziemy w ich posiadaniu. To będzie tylko kwestia przekazania komuś tych dokumentów i tyle. To jest jedno i rozumiem, że takie możliwości są,



żeby przekazywać dokumenty, jeżeli ktoś podejmie decyzję o zmianie właściwości organu, który się ma z prawą daną zajmować. Natomiast na stronie nawet Ministerstwa Edukacji Narodowej jest zapisane, cytuję, stosownie do artykułu 98 ustęp 1 punkt 5 ustawy prawo oświatowe w statucie szkoły muszą być zapisane zasady współdziałania organów szkoły, sposoby rozwiązywania sporów między nimi. Dopiero brak efektów takiego działania otwiera możliwość uruchomienia procedury skargowej w tym przewidującej kolejno wezwanie dla dyrektora o przywrócenie w działaniu zgodności z prawem. Pytanie czy takie kroki były podjęte? A przy bezskuteczności takiej czynności dopiero sformułowanie skargi, ale tutaj jest, uwaga, organów wykonawczych jednostki samorządu terytorialnego, czyli nawet na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej jest wskazane, że to jednostka wykonawcza samorządu terytorialnego powinna zająć się tą kwestią, a nie organ Rady Gminy.

Radca prawny Kamila Kędzierska: ja bym chciała Państwu przypomnieć, bo zakładam, że oczywiście wszyscy Państwo macie tę świadomość, ale chciałabym zwrócić Państwa uwagę na to, że kompetencje organu prowadzącego, w tym wypadku wójta gminy, są bardzo konkretnie i literalnie określony w obowiązujących przepisach. Ta kompetencja, do której odwołuje się przytoczony fragment ze strony internetowej, dotyczy kompetencji organu nadzoru do zbadania współpracy pomiędzy dyrektorem placówki a Radą Rodziców. Nie dotyczy badania przez organ wykonawczy, organ prowadzący szkołę, prawidłowości, legalności powołania tego organu jakim jest Rada Rodziców, bo takiej kompetencji po stronie organu prowadzącego nie ma. Po stronie organu wykonawczego, czyli pana wójta. Są różne możliwości działania różnych organów. Pan wójt wykonując swoje kompetencje podejmują te działania, ale tylko tam, gdzie ma taką prawną możliwość.

Rodzic Pani Dubik- Jaworska: jeżeli można, to do pana przewodniczącego tutaj, bo słucham co pan mówi. Przyznam szczerze, że bardzo cieszę się z Pana formalnego podejścia do tematu, bo myślę, że formalne podejście jest bardzo potrzebne. Ja z zawodu również jestem radcą prawnym i słysząc, że tutaj dwie koleżanki z mojego samorządu radcowskiego wydały opinię, bardzo się cieszę, bo być może jeżeli mogłaby być udostępniona, to mogłabym się również do niej przychylić. Miałby Pan trzeci głos z mojej strony. Natomiast jeżeli chodzi o szkołę w Raciborowicach i wniosek, który został od Pana skierowany, nie będę ukrywać, że pokładamy ogromne nadzieję, że jednak nie dojdzie do sporu kompetencyjnego, tylko sprawy wyjaśnimy i podejmiemy się Państwo działań. Ze względu na to, że pewne problemy się piętrzą i problemy trzeba rozwiązać. A tak naprawdę tracimy czas, cenny czas, bo funkcjonowanie Rady Rodziców, niefunkcjonowanie Rady Rodziców i inne problemy wpływają na to, jak placówka działa, a to wszystko skutkuje poziomem nauki i poziomem, w jakim nasze dzieci otrzymują edukację. Dlatego nie będę ukrywać, że naprawdę wiele osób pokłada nadzieję, że zostaną podjęte odpowiednie czynności, a nie dojdzie do sporu kompetencyjnego. I tak jak wspomniałam, że jestem radcą prawnym, też sobie ze sporem kompetencyjnym poradzę, ale szkoda mi czasu. I nie chciałabym do tego dojść, dlatego bardzo mnie ucieszyło jak na początku Pan zaczął swoją wypowiedź od kwestii formalnych, zwracania uwagę na detale, bo myślę, że tutaj jeżeli ma pan opinię, to w tym wąskim zakresie, bo my nie chcemy badać budżetu Rady Rodziców, my sobie zdajemy sprawę co to jest za twór. Natomiast samo powołanie i wyjaśnienie tej kwestii jest dla nas kluczowe. Jest dla nas



kluczowe, ważne. I też nie będę ukrywać, czas jest dla nas niezmiernie istotny. Bo tak jak Pan odczytał, daty na pismach, przekładanie pism, wiadomo, organy państwowe, samorządowe, przesyłanie pism, problemy z pocztą. Szkoda tego czasu, skoro to już jest u Pana na biurku. Ja również jestem w pełnej gotowości, jeżeli miałby Pan jakieś pytania, prośba, jakieś wyjaśnienia, jakieś dokumenty, które mi dysponuje, ja z miłą chęcią pomogę. Tylko żeby ktoś naprawdę pochylił się nad tym tematem w zakresie, w jakim jest kompetentny.

Radny B. Tochowicz: Wydaje mi się, że tutaj też jako laik się wypowiem, że jeżeli chodzi o wystawianie opinii prawnej, Pani wybaczy, ale będąc osobą zainteresowaną w sprawie, to tutaj akurat to może być trochę źle odczytane. Natomiast nie działamy opieszale. Podejmujemy kroki. I pewnie też Państwo wiecie, że Kodeks Prawa Administracyjnego wyznacza mniej więcej termin wydania jakiejś opinii 30 dni. A jeżeli sprawa wymaga głębszej analizy, to może przekroczyć ten termin 30 dni. Także tutaj działamy dość, mi się wydaje, prężnie. Poświęcam swój czas. Angażuję się w to. Natomiast chcę być pewien, że jeżeli moja praca, którą wykonam i wykonamy wspólnie również jako Rada, jako Komisja Rewizyjna, nie zostanie później przez kogoś podważona i stąd też moje te właśnie prośby o rozwianie wszelkich wątpliwości zapisów prawnych, ponieważ nie chciałbym się później na końcu dowiedzieć, że praca, którą wykonaliśmy jest zbędna i nikomu niepotrzebna i jest w ogóle przez kogoś na końcu zostanie podważona.

Radna B. Basoń-Nowak: W ubiegłym tygodniu mieszkańcy Kozierowa, a dokładnie ulicy Lipowej, złożyły do Pana Wójta pismo, prośbę o utworzenie publicznego transportu zbiorowego na tejże ulicy. Nie wiem, czy dotarło do Pana Wójta jeszcze to pismo. Ale chciałam się przyłączyć do tej prośby tych mieszkańców i prosić o jej pozytywne rozpatrzenie. Ponieważ faktycznie mieszkańcy tej ulicy mają spory kawałek do ulicy Granicznej i też spory kawałek do ulicy Smolnej, gdzie taki transport istnieje. Wiem, że nie da się zadowolić wszystkich naraz, ale chociażby jakby to było takich sześć kursów, na przykład jakby ten bus z Iwanowic, który zjeżdża Warszawką, co drugi kurs zjeżdżał właśnie ulicą Lipową. Chociażby te sześć kursów, żeby jakieś na przykład dwa rano, coś w południu i po południu, bo naprawdę tam ludzie chodzą pieszo po prostu do Smolnej i pieszo do ulicy Granicznej są jakby na takim odludziu, odcięci w ogóle od jakiegoś transportu. A przy okazji chciałam podziękować Panu Wójtowi za pomoc w rozwiązywaniu problemu z działką numer 58.

Pan Wójt: To co tutaj zauważyłem, po raz kolejny pojawiło się takie sformułowanie, że nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich. Gdzieś o tym mówiłem. To jest bardzo ważne. Chodzi o to, że musimy podejmować decyzje racjonalnie. Słuchamy każdego. Bardzo dziękuję Pani Przewodniczącej, że czyta każde pismo, że spotyka się z mieszkańcami, że możemy o wszystkich tematach rozmawiać, wyjaśnić pewne wątpliwości. Wtedy mamy wiedzę o całości naszej gminy, o potrzebach wszystkich mieszkańców naszej gminy. Wiemy, że nie możemy wszystkiego załatwić w danym czasie. Dzięki temu możemy planować poszczególne działania. Tak samo jest w transporcie publicznym. W tym roku pierwszy raz zorganizowaliśmy konsultacje społeczne dotyczące komunikacji na terenie naszej gminy. Mieszkańcy z terenu całej gminy mogli wziąć w nich udział. To jest trudne. Na tym przykładzie mogę powiedzieć, że mieszkańcy jeszcze nie są nauczani odpowiedniej partycypacji. Nie do końca wiedzą,



jak te narzędzia wykorzystać ale gro mieszkańców wzięło udział w tych konsultacjach, wskazało problemy. Mogliśmy je przeanalizować. Te obszary, które mogliśmy obsłużyć, w tym momencie rzeczywiście już dobrze nam funkcjonują. Wiem, jakie są potrzeby. Wiem, że Kozierów nie jest skomunikowany. W Wilczkowicach jeszcze mamy Zieloną Dolinę. Mamy Wole Więclawską. Cały dół nie jest skomunikowany. Natomiast to będzie wynikiem kolejnych konsultacji. Pewnie słyszeliście, jakie były problemy związane z likwidacją busów szkolnych. Myślę, że już w tym momencie rodzice się jednak przekonali, bo mieliśmy bus, który przywoził dzieci rano i bus, który odwoził dzieci po południu. Dostają mieszkańcy 6 kursów, 3 do południa, do szkoły 3 po południu i pojawia się problem, bo dziecko musi przy którejś godzinie czekać 40 minut. Robimy co możemy, natomiast to już nas przenosi w inną jakość. Przenosi nas w inną jakość i staramy się rozwijać ten transport. Wiemy, że przecież Zerwana cały czas jeszcze czeka. Żebyśmy zaczęli planować komunikację w danej miejscowości, najpierw musimy mieć przystanki. To też są procedury, które trwają. Po poprzednich konsultacjach, które się odbyły, nie było dyskusji na temat Lipwej. Więc myśmy nie podjęli żadnych działań, które mogłyby umożliwić skierowanie tej komunikacji. Nie mówię, że nie uda się, bo nie wiemy jeszcze do końca jak będzie to wyglądało. Natomiast na pewno w kolejnym roku będzie to brane pod uwagę, tylko mieszkańcy muszą w dalszym ciągu w tych konsultacjach uczestniczyć. W tym roku ponownie zwołamy konsultacje w tym zakresie. Zobaczmy co się udało, z czego już mieszkańcy są zadowoleni, gdzie jeszcze mamy coś do poprawienia i będziemy się starać temu podołać. Sporo problemów mamy z tymi inwestycjami, które nam się realizują i w Pielgrzymowicach, i w Młodziejowicach. Pojawiają się te konieczne objazdy i zmiany też komunikacyjne, ale mamy nadzieję, że to są okresy przejściowe, dwuletnie. Zaczniemy inwestycje na Jana Pawła, słuchajcie, zaczną się problemy z 307. Więc te dwa lata są trudne. Natomiast na pewno będziemy odpowiednio starać się zaplanować tak, żeby po tych zakończonych inwestycjach ten transport już był praktycznie wzorowy. Oczywiście do doskonałości trzeba cały czas dążyć, ale tak te uwagi wszelkie będziemy uwzględniać. Bardzo proszę, żeby te tematy się po prostu pojawiały.

Radny M. Podymkiewicz: Chciałem złożyć życzenia wszystkim Sołtysom. Już przeminął dzień Sołtysa. Chciałem podziękować za pracę, za współpracę, za ich tutaj trud, który wykonują, a szczególnie chciałbym skierować gratulacje dla Pani Sołtys Doroty Dąbrowskiej, która, została wyróżniona przez Marszałka Województwa Małopolskiego Krzyżem Małopolski. Jest to wspaniałe wyróżnienie, także miło słyszeć, że tutaj nasza Pani Sołtys z naszego okręgu została w ten sposób doceniona. Ja nadmienię, że z Panią Dorotą też współpracujemy już kilkanaście dobrych lat. Ta współpraca się wzorowo układa i doceniam też trud i wszelkie działania, które są podejmowane. Jak najbardziej pozytywne mam odczucia, jeśli chodzi o jej wyróżnienie. Gratuluję i uważam, że to jest fantastyczna, wielka sprawa. Jeśli chodzi o podziękowania to również dziękuję Panu Wójtowi za wsparcie Zarządu Gminnego Związku OSP. Mieliśmy zawody halowe oraz Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej za ufundowanie nagród. Za wsparcie ze strony Urzędu Gminy Organizacji tych przedsięwzięć. Rozmawialiśmy dzisiaj o stymulowaniu, żeby te organizacje różne funkcjonowały, praca społeczna żeby się rozwijała. Myślę, że jeżeli zaczniemy też od młodzieży, później kończąc na seniorach, wszystkie grupy wiekowe zasługują na to niezwykle istotne wsparcie ze strony Urzędu Gminy i liczę, że ta



współpraca dalej będzie się układała. Jeszcze bym chciał szybko przejść, żeby nie przedłużać, bo już dość długo dzisiaj te obrady trwają. Chciałbym tylko wzmocnić wydźwięk pewnej sprawy, z którą się zwróciłem. Skierowałem pismo do Urzędu Gminy i bardzo bym prosił tutaj obu Panów Wójtów, żeby mocno wziąć nadzór nad tą sprawą. Po pierwsze, sprawa, którą wspólnie z Panem Kozłowskim poruszaliśmy, zapadającego się asfaltu na drodze powiatowej na ulicy Jakuba, myślę, że trzeba tam przejechać ewentualnie albo komisją jakąś, jeśli chodzi o kwestie pracowników, ewentualnie zaproszenia kogoś z powiatu, bo faktycznie robi się osuwisko i wygląda to tak, że ta sytuacja się pogarsza, jeżeli nie będzie wzmocnione pobocze może się okazać, że będzie zapadnięcie, w ogóle wyłączenie jednego pasa z ruchu. Myślę, że ta sprawa powinna przejść do kategorii pilne, bo ta droga powiatowa nasza jest w tym odcinku bardzo obciążona, jeśli chodzi o ruch samochodów. Dlatego proszę, żeby ta sprawa gdzieś nie utknęła i żeby Zarząd Ruchu Powiatu Krakowskiego się tym zajmował. Jeżeli chodzi o kwestie zgłoszone, prosiłbym również o interwencję w postaci postawienia dwóch znaków ślepa ulica przy ulicy Krętej w Więclawicach Dworskich. Zarówno przy wjeździe od strony Zagórzyc, jak i od ulicy Dworskiej. Tam google uparcie prowadzi kierowców jako objazd. Ta droga jest gruntowa, nieprzejezdna w zasadzie w ponad połowie swojej długości i już mieszkańcy naprawdę są zmęczeni jak do nich przychodzą kierowcy i proszą o pomoc, żeby traktorem wyciągać. Myślę, że ten znak by uzmysłowił, że nie tędy droga. I jeszcze bym chciał kolejną rzecz szybko przedstawić. Bardzo się cieszę, że będzie przedstawiciel wodociągów Pan Prezes na następnej sesji z tego co słyszałem i chciałbym też prosić, żeby on się ewentualnie przygotował, odniósł do takiej kwestii jak po pierwsze szacunki zużycia wody. Zostało mi wskazane, że one są w jakiś dziwny sposób naliczane. Jedna z mieszanek w Więclawicach pokazywała mi swoje rachunki za wodę, jakieś w ogóle dziwne rzeczy, nieadekwatne do stanu, który był. W konsekwencji raz płaciła za mało, potem przyszło jej wyrównania teraz 600 zł ponad do zapłacenia i oburzona, że jakby nie panuje nikt nad wystawieniem tych faktur, tylko w jakiś sposób one są robione. Jeśli chodzi o wodociągi, jedna rzecz, buduje się w Więclawicach w obrębie ulicy Dworskiej nowe osiedle, powstaje 11 domów i mieszkańcy się pytają, czy będą jakieś planowane inwestycje w zakresie wzmocnienia ciśnienia, bo domy się budują, a nie widzą w tamtym odcinku rozbudowy infrastruktury w zakresie poprawy ciśnienia w sieci i nowe domy zdecydowanie obniżą to ciśnienie i jakby tu byśmy też chcieli poznać plany, w których będziemy wiedzieli czy jakaś poprawa tej sytuacji będzie miała miejsce.

Pan Wójt: Co do prac, oczywiście tutaj zapisaliśmy. Co do kwestii prezesa, większość oczywiście należy przedyskutować na sesji. Może tylko taka moja uwaga co do odczytu wody. Sami jesteśmy użytkownikami. Myślę, że to są indywidualne kwestie. Dobrze, żeby pani się zwróciła. Faktycznie w tym przypadku pismem, bo wtedy wiemy kogo to dotyczy. Wiem, że odczytują liczniki. Czasem sami podajemy, czasem proszą o podanie, ktoś nie poda. Wtedy robią szacunki z ostatnich zużyć wody. Natomiast faktycznie są też liczniki zdalne i powiedzmy może to wynika z jakichś zakłóceń. Także dobrze by było, żeby ta osoba jednak sama, a później prosiła o wsparcie, bo to będą indywidualne tak naprawdę rozliczenia, które wynikają z, nie wiem, w lecie może ktoś pompował wodę do basenu. i wtedy zużyło więcej. Później nie podał stanu licznika i wyszedł szacunek większy. Później zużył mniej wody. Wtedy mamy sytuację, w której jest nadpłata. Jeżeli się tak nadpłaty pojawiają, to rzeczywiście



były złe szacunki. Ale przyzwyczajają nas inkasenci do tego, że przychodzą. Czasem wymieniamy się kontaktami sami mieszkańcy, bo mnie jest samemu wygodniej podać stan licznika. Podajemy stan licznika, i łatwo jest weryfikować, popatrzeć sobie rzeczywiście, czy są jakieś te rozbieżności. Więc myślę, że warto wcześniej od razu przekazać informację temu mieszkańcowi i wtedy pomożemy, bo będziemy wiedzieć z czego ta sytuacja wynika, bo nie jest niejednoznaczna.

Radna G. Koziół: w jaki sposób możemy zadziałać, czy w ogóle jesteśmy w stanie zadziałać i o odniesienie się Pana Wójty do tej sprawy, bo mieszkańcy nas zamęczają, jeżeli chodzi o działalność poczty, że to nie działa, że rachunki niezapłacone, że między innymi o podatki też chodzi, to jakby jest takie główne na pierwszym miejscu.

Pan Wójt: Jestem cały czas na bieżąco z tymi informacjami, dyskutuję. Myślę, że większość jasno zrozumiała, że gmina nie ma żadnego wpływu na pocztę. Są tu monopolistą. Natomiast ja sam na spotkaniu z kierownikami poprosiłem o bieżące monitorowanie poczty. Będziemy też interweniować, składać reklamacje. Zbierzemy też te informacje w całości. Będziemy kierować pisma i zwracać uwagę na problem poczty. Wiemy, że poczta przechodzi pewną zmianę strukturalną. Ona ma na pewno na celu poprawę tej całej sytuacji. W tym momencie jest tylko gorzej, bo Michałowice zostały filią i tutaj dla mieszkańca nic nie miało się zmieniać. Czyli tutaj nadajemy listy, tu powinniśmy odbierać. Natomiast z tego co słyszę, rzeczywiście zaczynają odsyłać do Iwanowic albo po prostu jeszcze tutaj go nie dowożą. Więc wiem, że te problemy narastają. Musicie wiedzieć, że powołutku wchodzi system e-doręczeń i tu też operatorem będzie Poczta Polska. Więc my będziemy wysyłać wszystko elektronicznie. Ten system będzie działał zarówno w sposób elektroniczny, ale także w drugi sposób hybrydowy. My zawsze wysyłamy elektronicznie, ale w przypadku osób, które nie będą mogły odbierać tylko w sposób elektroniczny, mówimy o osobach starszych czy gdzieś tam samotnych, w dalszym ciągu poczta będzie działać na zasadach tradycyjnych. Wszyscy myślą, że będą zmniejszać oczywiście koszty, wygenerują sobie z automatu przychody. Dzisiaj Pani Skarbnik dziękowała sołtysom, ale już nie będzie takiej możliwości. Czyli my nie będziemy mogli już oszczędzić w ten sposób niestety pieniędzy, tylko będziemy ponosić znaczne koszty. Może to jest sposób też na ratowanie finansów tej poczty. Na razie wiem, że my cierpimy. Więc zbieramy informacje. I będziemy też interweniować. Oprócz reklamacji będziemy starać się przygotować jakieś pismo informujące o tej sytuacji i proszące o jej jak najszybszą naprawę. Będziemy na pewno na forum wójtów też o tym rozmawiać, bo nie dotyczy to oczywiście tylko Michałowic.

Radny B. Tochowicz: Do mnie też docierają takie głosy, że niektórzy mieszkańcy właśnie jeszcze nie otrzymali decyzji podatkowej. I co w przypadku, jeżeli po terminie 15 marca otrzymają dopiero tę decyzję, czy będą mogli zapłacić po terminie ten podatek, czy nie?

Pani Skarbnik: Wszystkie decyzje podatkowe zostały wysłane jeszcze w miesiącu lutym. Część roznieśli się od decyzji, gdzie było to naprawdę bardzo dużym wyzwaniem. Natomiast jeżeli ktoś jak najbardziej ma problem i wie, że nie dostał, można zadzwonić do Urzędu Gminy. Blankiety na maila jak najbardziej przesyłamy. Także tutaj w razie czego zawsze można przyjść blankiet i tam gdzie jeszcze



wróciło avizo na przykład, bo też są takie zanim ponownie wyślemy, to też będzie można odebrać decyzję dopiero po tym terminie. Ale jak najbardziej, jeżeli jest jakiś wielki niepokój. Poczta działa, jak działa. Nie mamy odpowiedzi tak naprawdę za kogoś, kto ponosi możliwości odpowiedzialności. Natomiast jeżeli jest możliwość zadzwonienia do Wydziału Podatków i Opłat, możemy przestać albo blankiet w zakresie podatków możemy wręczyć, wydrukować. Jak również przestać drogą elektroniczną na maila

Radny B. Tochowicz: Pan Wójt kiedyś wspominał odnośnie tych doręczeń. Czy to jest temat jakiś odległy w czasie?

Pani Skarbnik: Osoby fizyczne będą objęte obowiązkiem dopiero od 2029 roku. Jeżeli będziemy w stanie wcześniej, będziemy jak najszybciej. Jeżeli wiadomo mieszkańiec założy, bo już jest możliwość, każdy prywatnie może założyć swoje konto na systemie e-doręczeń. Jeżeli będzie, to na pewno będziemy starać się też korzystać z tego sposobu doręczenia.

Radny B. Tochowicz: na wniosek mieszkanki jest prośba o udrożnienie rowu, cieków wodnego, od ulicy Nad Strugą w kierunku rzeki Dłubnia. Także tutaj bym prosił o może zbadanie faktycznie. Sam tam byłem. Według mnie wymaga to przekopania jakiegoś pogłębienia, poszerzenia tego rowu ja może wystąpię z wnioskiem, tylko sygnalizuję, że jest taki problem. A propos właśnie tego wozu strażackiego, dlaczego się wstrzymałem. Ponieważ uważam, że to, że uzyskaliśmy informację od komendanta miejskiego, że powiedzmy raczej nie dostaniemy, tej dotacji, to nie zmienia faktu, że zawsze warto się starać tak uważam, takie dofinansowania. Dlatego też ten mój głos wstrzymujący między innymi. Chciałem też zapytać jeszcze, co z samochodem z Zagórzyc, bo tutaj Pan Wójt bodajże wspominał, że to auto będzie przekazane do Woli Więclawskiej.

Przewodnicząca Rady: Z Raciborowic do Woli Więclawskiej

Pan Wójt: Słuchajcie, to nie jest temat na dzisiejszą sesję. Mamy Maćka Podymkiewicza, radnego, który naprawdę te kwestie może nam wyjaśnić. Jeżeli mamy jakieś wątpliwości, ja też się muszę opierać na merytorycznych osobach. Uważam, że w tym zakresie nie ma bardziej merytorycznej osoby od Maćka, którego cały czas staram się dopytywać. On mi udziela tych informacji. Słuchajcie i to samo jest w poradach prawnych. Nie jesteśmy prawnikami. Nie zabierajmy nikomu pracy. My zatrudniamy w gminie dwóch prawników. Szkoda Waszego czasu. Prawo jest też bardzo skomplikowane. Nie jest tam napisane wszystko wprost, bo nikt by tego nie poznał. I w tym przypadku jest sprawa bardzo prosta, tylko Pan Radny sobie ją po prostu skomplikował. Ale ja bym chciał, żeby tak naprawdę Pan Radny po prostu zwołał tą komisję i żeby ci członkowie komisji usłyszeli to wszystko od radców prawnych i osób merytorycznych i podjęli decyzję co z tym robić, żeby samemu jakby nie analizować, bo to jest naprawdę bardzo trudny temat. To samo dotyczy OSP, bo tutaj mamy siedem jednostek, każda z nich ma swoje potrzeby i my musimy wspólnie podejmować decyzję. Oni strażacy składają swoje zapotrzebowania, rozmawiamy, decydujemy, planujemy, przychylając się do ich wniosków, przygotowuje uchwałę budżetową. Przygotowuje uchwałę po konsultacji z panią Skarbnik, ale tylko i wyłącznie w zakresie możliwości finansowych naszego samorządu. Pani Skarbnik wie, jakie są



planowane inwestycje, jak wygląda budżet, WPF, plany. Wie, czy możemy sobie na to pozwolić, czy nie. Przy okazji tego tematu ja Was bardzo proszę, rozmawialiśmy o tym, o czym decydują radni, o czym nie decydują radni. Wójt w ramach swoich kompetencji przygotowuje uchwałę dla radnych. W momencie, gdy jestem do tego przekonany, bo wójt zarządza urzędem gminy, to do wójta przychodzą na skargę głównie mieszkańcy, to od wójta oczekują efektów, natomiast ja chcę jasno podkreślać, że pracujemy razem. Jeżeli przygotowuję dla Was uchwałę, to ona jest przygotowana pod względem merytorycznym, pod względem prawnym. Wtedy Wy podejmujecie decyzję. Jeżeli nie, nie zgadzacie się ze mną, podjęliście decyzję, że nie. Jeżeli się zgadzacie ze mną, podjęliśmy decyzję wspólnie. Chyba nie możecie mieć pretensji do mnie, że jeżeli nie zgodzicie się z moją uchwałą, to powiem, że podjęli decyzję radni. Tak? No chyba to jest logiczne. Jednoznaczne. Natomiast jeżeli podejmujecie decyzję zgodnie z moją uchwałą, to podejmujemy tę decyzję wspólnie. Więc jeżeli wójt przygotowuje te uchwały, to ja Was bardzo proszę, dostajecie materiał 7 dni wcześniej. Jeżeli macie problemy, przyjdźcie z tym do mnie. Ja wam wyjaśnię lub odeślę Was do pracowników merytorycznych, którzy Wam to dokładnie wyjaśnią. Nie szukajcie artykułów w gazetach, w internecie, bo to jest bardzo mylące. Przyjdźcie po prostu do źródła, poproście o informację, jeżeli będzie niewystarczająca, poprosimy pracownika merytorycznego i on wyjaśni. Będzie trzeba zwołać dodatkową komisję? Zwołajcie dodatkową komisję. Pracujcie w ramach swoich kompetencji. Natomiast ja nie mogę się zgodzić z czymś, to jak słuchają teraz moi współpracownicy tutaj, to sobie pomyślą, kurczę, trzy dni, dostają pismo, już chodzę i pytam, gdzie jest odpowiedź. A za chwilę pracownik powie, to 14 dni, to czekajmy 14 dni, bo po co się spieszyć. Jeżeli są proste tematy, załatwiamy je niezwłocznie. Ja rozumiem, że ten temat może być dla przewodniczącego akurat trudny, ale gdyby była komisja zwołana, to już by dawno został on wyjaśniony. Ja wiele tematów związanych z przedszkolem, czy nawet plany jeżeli chodzi o straż, czy innymi inwestycjami, zajmuje się kilka miesięcy. I to już trwa. Ja uważam, że to jest strasznie długo trwa. Mamy mnóstwo ograniczeń. W pewnym momencie myślałem, że z tymi kończynami nam się nie uda, bo to są trudne negocjacje. I to nie w ciągu dnia pracy, bo tak samo po pracy. I to wymaga wszystkiego czasu i moim zdaniem się to wszystko bardzo ciągnie. W tym momencie słyszę, że powinniśmy czekać 30 dni, to my naprawdę zostaniemy głęboko w tyle. Ja wiem, że niektóre rzeczy wymagają przemyślenia. Jednak od przedstawienia sytuacji jest pracownik merytoryczny i prawnik, który przedstawi całą sytuację. Natomiast opinie indywidualne czy subiektywne zostają dla każdego radnego, który może się z tym zgadzać albo się nie zgadzać. Od przygotowywania merytorycznego wsadu w ten temat są pracownicy merytoryczni, nie poszczególni radni, bo słuchajcie, ani wójt, ani Wy nie obrażcie się, nie mamy takiej wiedzy. To są osoby, które zajmują się tymi zagadnieniami. Więc radni by wszyscy posłuchali. Przewodniczący zwołuje komisję. Nie musi ona jeszcze wtedy podejmować decyzji. Dostają czas, jeżeli mają wątpliwości, nie są przekonani. I sobie dalej to analizują. Prawnicy przygotowali opinie prawne, a Pan Radny dalej ma wątpliwości. Więc w dalszym ciągu stoimy po prostu w miejscu.

Radny B. Tochowicz: To Panie Wójcie, to nie mogę tutaj się zgodzić, zaprzeczę, bo Pan Wójt zmienił zdanie. Mam świadka Panią dyrektor Antczak. Jak byłem na spotkaniu, Pan Wójt wszedł i pytałem się, czy zwołujemy komisję w poniedziałek, bo taka była moja wstępna propozycja. Mówiłem też tutaj



wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej i mogę to potwierdzić, że myślałem o poniedziałku o godzinie bodajże chyba 15 i pytałem się Pana Wójta czy zwołujemy tą komisję w poniedziałek, co Pan Wójt o tym sądzi. Pan Wójt powiedział, że nie ma jeszcze takiej potrzeby, żeby się śpieszyć i to mam na to świadka panią dyrektor Antczak. Także Panie Wójcie tutaj, proszę nie wprowadzać w błąd wszystkich obecnych tutaj, bo tak było.

Radny M. Podymkiewicz: A ja przepraszam, na chwilę się tak wetnę do rozmowy, bo widzę, że zataczamy koło z powrotem do dyskusji, która już dość długo trwała. Ja mam propozycję, żeby się spotkać stronami, osoby najbardziej zainteresowane i to najpierw na spokojnych rozmowach spróbować wyjaśnić, bo ta dyskusja może się wręcz w nieskończoność przedłużać. Kto ma rację, kto nie ma racji. A na pewno sprawę trzeba wyjaśnić, zwłaszcza jeśli było jakieś pismo oficjalnie złożone, to proponuję w ramach kompetencji przewodniczącego tutaj z Panem Wójtem się spotkać i myślę, że bardziej w takim gronie tu sobie swoje racje wyłożyć. Natomiast ja też w głos chciałem wejść. Ale bo zatraciliśmy trochę sensu do pytania, bo w trakcie pytań kolegi radnego było o samochód i chciałem tylko tyle powiedzieć, bo tam było pytanie co z tymi które istnieją, obecnie samochody na wyposażeniu OSP to generalnie wszystkie samochody na terenie gminy Michałowice są własnością OSP i tutaj jest taka dobra praktyka, że stanowi własność jednostek. Wyjątkiem jest chyba tylko samochód właśnie z OSP Michałowice, on jest z programu kupowany tam pewien okres czasu on musi być. Samochody Iveco i Volkswagen należy do OSP Zagórzycze, czyli oni zarządzają swoim majątkiem. Zakładam, że jeżeli będzie go zakupiony nowy, to zapewne sprzedadzą. Nie wiem jaką wartość uzyskają. Podejrzewam, że niedużą. Będzie to też pewna kwestia związana z możliwością dokupienia pewnie niezbędnego sprzętu, który będzie i tak na nowy samochód konieczny. W symbolicznych kwotach może uzyskają wpływy z tego tytułu.

Radny B. Tochowicz: wtedy chciałem dopytać odnośnie tego punktu dotyczącego zakupu samochodu, że te środki 350 tysięcy złotych rozumiem tak jak pani Skarbnik przedstawiła nam na komisjach i to będą środki z rezerwy pozostałej z 2024 roku, tak?

Pani Skarbnik: To są środki, które pozostały na rachunku bankowym, tak jak środki alkoholowe, jak środki, które wprowadzaliśmy na wcześniejszych sesjach już w projekcie budżetu. Również wolne środki, bo wolne środki, tak jak ma Pan rozbiecie w paragrafie trzecim, tam jest to wszystko, z którego artykułu.

Radny B. Tochowicz: tak jak Maciek pogratulował Pani Sołtys Dorocie Dąbrowskiej za otrzymanie takiego wyróżnienia z rąk Pana Marszałka, to ja tutaj chciałem również Pani Dorocie oczywiście serdecznie gratuluję. Natomiast chciałem zaznaczyć, że Pani Dorota jest dopiero piątą kadencję, dopiero i aż. Natomiast tak jak było wspomniane w poście gminy Michałowice z okazji Dnia Sołtysa były złożone życzenia, za co serdecznie również dziękuję w swoim imieniu i całej Rady Sołeckiej Michałowic I, bo również radnych sołeckich należy w tym dniu doceniać, ponieważ są nieocenionym wsparciem w działalności Sołtysów. I tutaj rekord bije Pani Ewa, przede wszystkim jako kobieta tutaj na początku ją wymienię. Pani Ewa Krawczyk, która jest już sołtyską dziewiątą kadencję. Natomiast



pan Marek Dukat również dziewiątą kadencję, tak jakby patrząc, bo sprawdziłem odkąd istnieje samorząd terytorialny od 1990 roku, został powołany ustawą 8 marca 1990 roku. Także wydaje się, że są praktycznie odkąd istnieje samorząd terytorialny w demokratycznym naszym państwie, to oni są odtąd już sołtysami. Także serdeczne gratulacje myślę od nas wszystkich.

Pan Wójt: Jak rozmawiamy i mówimy o osobach trzecich, to dobrze by było, że jeżeli ktoś ma coś potwierdzić, żeby był tu na sali. Rozmawialiśmy o tym, że słyszałem, że podobno prawnik powiedział, że nie mamy obowiązku sprzedaży działki. Chciałem, żeby to wybrzmiało przy prawniku. To się nie powtórzyło, bo wiadomo, że to nie mogło być prawdą. I teraz jesteśmy w tej samej sytuacji. Nie mogę mówić, żeby nie zwoływać komisji, skoro nawet samo pismo wskazuje, że przewodniczący nie chce zwołać komisji, bo ma swoje wątpliwości. Nie mogę, ja nie ingeruję w to, ja pod opisem zostałem skierowany, żeby komisję zwołać. Więc jeżeli tylko jest możliwość, to bardzo proszę, żeby ona się nawet jutro odbyła, żeby prawnicy mogli jutro czy w poniedziałek, bo nie ma prawnika jutro, więc w poniedziałek, jak najszybciej, po prostu. Jeżeli wtedy mówiłem, że tak, jeżeli twierdzi radny, że mówiłem, żeby nie zwoływać, to przepraszam bardzo, zmieniam zdanie i mówię proszę zwołać, jeżeli to tylko jest możliwe, jak najszybciej.

Radny A. Jurek: w sprawie zlewni nieczystości w Książniczkach, chciałem podziękować Panu Wójtowi za interwencję. Widzę, że zaczęło się coś dziać. Chodzę teraz, często sprawdzam. Sytuacja się znacznie poprawiła. Jeszcze może nie jest tak idealnie, jak powinno być, ale naprawdę komfort już jest całkiem inny. Nie docierają aż w takim natężeniu do nas te zapachy. Wiem, że tam zostały poczynione inwestycje, filtry pozakładane, uszczelnienia. Wiem, że jeszcze jest tam coś do zrobienia. Liczę na dalszą pracę Pana Wójta i to baczące oko, które przyczyniło się do powstania tych uszczelnień i ograniczenia w znacznym stopniu tych nieprzyjemnych zapachów ze względu na to, że teraz już zaczęły temperatury się podnosić. Wiadomo, ten smród byłby bardziej dokuczliwy, odczuwalny. I jeszcze z drugiej strony, jako radny okręgu tam działającego w Kończycach, to podziękować chciałem za ogromne zaangażowanie w sprawie wykupu tych działek i negocjacji. Wiem, bo miałem informację, że było one niezmiernie trudne. W każdym bądź razie udało się i liczymy na to, że jednak te zbiorniki w jak najszybszym tempie powstaną.

Pan Wójt: Na stacji zlewnej planujemy rzeczywiście jeszcze wykonanie asfaltu dojazdowego, tak żeby nie tworzyły się te koleiny, wyasfaltujemy też już sam obszar samej stacji. Zamontowane będą niezbędne kraty umożliwiające odwodnienie tam ścieków też pojawiających się przy czyszczeniu tych samochodów. Tak żeby w ogóle zniwelować już te wszystkie zapachy. Dokonamy tego w najbliższym czasie i myślę, że rzeczywiście już takich problemów nie ma, bo wymienialiśmy teraz węże, złącza, żeby nic nie wyciekało. Faktycznie te uszczelnienia samej studni, filtry węglowe powodują, że można stanąć na studni i rzeczywiście nie czuć żadnych zapachów. Faktycznie jest to w tym momencie super zrobione. To akurat myślę, że też warto podziękować, zwrócić na to uwagę przede wszystkim prezesowi, który właśnie jako osoba merytoryczna bardzo szybko wiedział jak ten problem rozwiązać. My nie wiedzieliśmy. Po prostu my zgłosiliśmy problem. Powiedzieliśmy, że przecież środki na to są, wiadomo. Natomiast tutaj Pan Prezes bardzo szybko faktycznie zadziałał.



Radna E. Dyląg: ja chciałam zapytać, na jakim etapie jest sprawa przystanku na Zerwanej?

Pan Wójt: czekamy teraz na oficjalne przejęcie drogi przez Generalnej Dyrekcji Dróg, przez Zarząd Wojewódzkich Dróg. Myślę, że to jest w najbliższym czasie, dwa miesiące, może trzy miesiące. Także zaczniemy procedować. Zgodnie z planem są pieniądze przeznaczone funduszu, ale musimy mieć podmiot, do którego się zwrócimy. Więc będziemy działać.

Radny P. Patecki: Jak chciałem zwrócić, dwa tematy poruszyć. Chodzi nam o udrożnienie przepustu na ulicy Koźlica 36, tam wjazd na posesję numer 36, tam płynąca woda nie płynie przez przepust, tylko płynie tym asfaltem i właśnie ten asfalt ulega zniszczeniu, a wiadomo jak są jeszcze niskie temperatury, ta woda zamarza na tej drodze i powoduje to, że po prostu tam te samochody mogą wpaść w poślizg lub po prostu ten asfalt się niszczy. Chciałem też powrócić do tematu realizowania parku przed Urzędem Gminy. Czy coś w tym temacie robimy, czy będziemy robić?

Pan Wójt: jeżeli chodzi o strefę pomiędzy Urzędem Gminy a Centrum Kultury, troszeczkę poprawię tę koncepcję i przedstawimy Wam jej zakres, jak już będzie gotowy. Oczywiście w tym roku taką koncepcję będziemy chcieli przygotować. Wróciliśmy do tego tematu.

13. Zamknięcie sesji.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad, Pani Przewodnicząca Rady Gminy Michałowice zamknęła XII Sesję Rady Gminy Michałowice IX Kadencji w dniu 13 marca 2025 r.

Przewodnicząca

Rady Gminy Michałowice

Przygotował: Agnieszka Ciaranek